



GOSPODARKA, PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, ZATRUDNIENIE W MAŁOPOLSCE

RAPORT ZA ROK 2009

maj 2010 r.

SPIS TREŚCI

1. WPROWADZENIE.....	2
2. PODMIOTY GOSPODARCZE I KONIUNKTURA.....	5
3. ZATRUDNIENIE	20
4. ZJAWISKA WARUNKUJĄCE SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY.....	32
4.1. Zadowolenie z pracy.....	32
4.2. Wynagrodzenia.....	33
4.3. Migracje	34
5. PODSUMOWANIE.....	39

1. WPROWADZENIE

Raport omawia sytuację gospodarczą Małopolski w 2009 roku w kontekście światowego kryzysu gospodarczego. Dlatego analiza dynamiki liczby podmiotów gospodarki narodowej została poparta wynikami badań koniunktury oraz wskaźnikami gospodarczymi. Omówiono również wpływ kryzysu i koniunktury gospodarczej na sytuację zatrudnieniową w Małopolsce w 2009 roku, uwzględniając oceny przedsiębiorców prezentowane w raportach z badań przeprowadzonych w regionie. Nieco miejsca poświęcono takim czynnikom związanym z rynkiem pracy, jak mobilność (migracje zagraniczne i powrotne) oraz zarobki. Do przygotowania powyższych informacji wykorzystano przede wszystkim dane dostępne w statystyce publicznej, jak również wyniki badań i analiz, wykonanych głównie przez Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji oraz Małopolskie Obserwatorium Gospodarki.

Według danych Urzędu Statystycznego w Krakowie w okresie styczeń-grudzień 2009 r. sytuacja społeczno-gospodarcza województwa małopolskiego zmieniła się w porównaniu z rokiem poprzednim w kilku wymiarach. **Liczba podmiotów gospodarki narodowej** w rejestrze KRUPGN-REGON (według stanu w końcu roku) **wzrosła** o 12 444 jednostki. Więcej niż przed rokiem było zarówno osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, jak i osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej. Zwiększyła się liczba spółek handlowych, również tych z udziałem kapitału zagranicznego. Nastąpił też dalszy spadek ilości spółdzielni oraz przedsiębiorstw państwowych.

Obniżyły się przychody ze sprzedaży wyrobów i usług uzyskane przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Spadek sprzedaży produkcji dotyczył wszystkich sekcji należących do przemysłu, w tym szczególnie sekcji wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę. Zmniejszyła się wydajność pracy mierzona produkcją sprzedaną na jednego zatrudnionego oraz czas przepracowany.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe odnotowały wzrost przychodów ze sprzedaży produkcji i usług. Zwiększył się udział produkcji budowlano-montażowej w ogólnej kwocie przychodów ze sprzedaży w sekcji budownictwo, spadł natomiast udział robót o charakterze inwestycyjnym w produkcji budowlano-montażowej. **Wzrosła liczba mieszkań oddanych do użytkowania**, zwłaszcza w budownictwie na sprzedaż lub wynajem. Mniej było lokali mieszkaniowych, na budowę których wydano pozwolenia, jak również mieszkań,

których budowę rozpoczęto. Efekty budownictwa mieszkaniowego w województwie małopolskim kształtowały się korzystniej niż w kraju.

Obroty hurtowe jednostek handlowych i niehandlowych **obniżyły się**, podczas gdy **sprzedaż detaliczna** uzyskana przez te jednostki **wzrosła**. Największy wzrost sprzedaży odnotowano w branży „pozostała” sprzedaż detaliczna w niewyspecjalizowanych sklepach, a także w sprzedaży farmaceutyków, kosmetyków, sprzętu ortopedycznego.

Na małopolskim rynku pracy odnotowano niewielki **wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw** (odwrotnie niż w kraju). Spadek zatrudnienia wystąpił tylko w listopadzie i grudniu. Ogółem zatrudnienie zwiększyło się w większości sekcji. **Wzrosła liczba zarejestrowanych bezrobotnych** (zwłaszcza wśród osób młodych), a także **stopa bezrobocia**, przy równoczesnym spadku ilości ofert pracy.

Tempo wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto wyraźnie spadło i było niższe niż średnie w kraju. Płace wzrosły we wszystkich sekcjach sektora przedsiębiorstw, a szczególnie w górnictwie i wydobywaniu oraz administrowaniu i działalności wspierającej. Zwiększył się czas przepracowany oraz średnie wynagrodzenie godzinowe. Przeciętna pensja była nadal niższa niż średnia krajowa.

Większość pojęć użytych w raporcie zostało zdefiniowanych w poprzedniej edycji opracowania¹ i w niniejszym dokumencie będą one stosowane w tym samym znaczeniu. Tam, gdzie konieczne było wprowadzenie nowych pojęć, zostały one objaśnione w przypisach.

Od 2009 r. GUS w opracowaniach² prezentuje dane w układzie Polskiej Klasyfikacji Działalności 2007 (PKD 2007), opracowanej na podstawie Statystycznej Klasyfikacji Działalności Gospodarczych we Wspólnocie Europejskiej³. Wprowadzone zmiany w klasyfikacji PKD 2007 w stosunku do klasyfikacji PKD 2004 wynikają przede wszystkim ze zmian zakresowych, polegających na wprowadzeniu nowych grupowań rodzajów działalności (uwzględnienie nowych, podział lub agregacja dotychczasowych), a także na przesunięciach rodzajów działalności pomiędzy poszczególnymi poziomami klasyfikacyjnymi. Spowodowało to, że w PKD 2007 wyróżnia się 21 sekcji i 88 działów, a w PKD 2004 - 17 sekcji i 62 działy. Należy zwrócić uwagę, że w niektórych przypadkach, pomimo niezmiennych nazw poziomów klasyfikacyjnych wg PKD 2007 w stosunku do PKD 2004,

¹ *Gospodarka, przedsiębiorczość, zatrudnienie w Małopolsce. Raport za rok 2008*. Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, WUP w Krakowie.

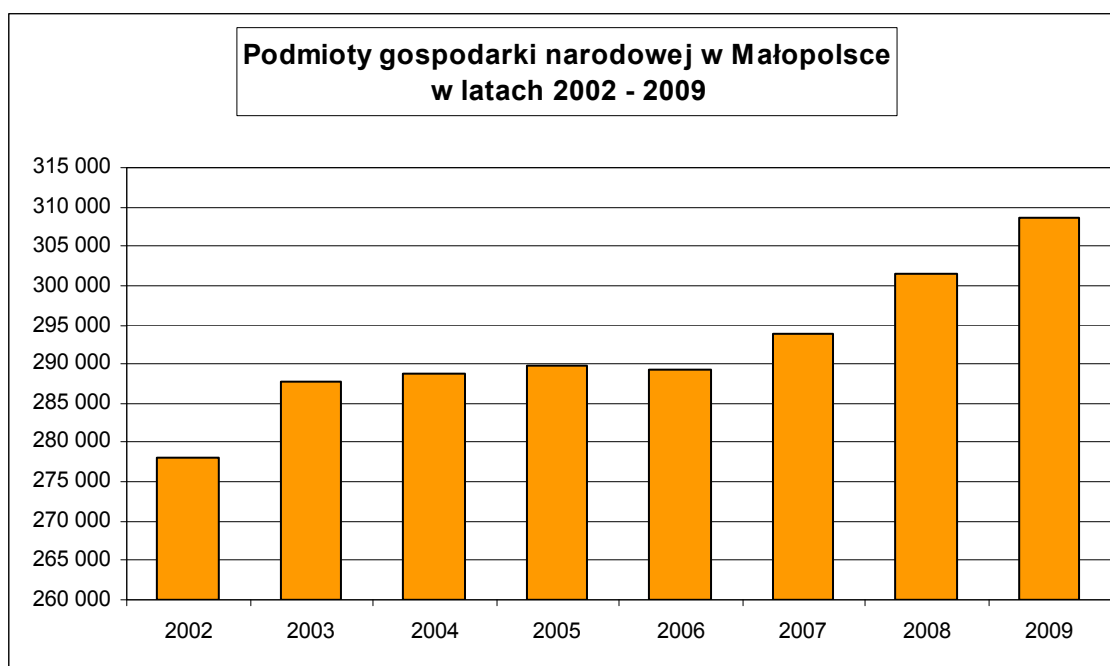
² Np. w „Biuletynie Statystycznym”, z którego korzystano przygotowując niniejsze opracowanie.

³ Statistical Classification of Economic Activities in the European Community - NACE Rev. 2. PKD 2007 wprowadzona została z dniem 1 stycznia 2008 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. (Dz. U. Nr 251, poz.1885), w miejsce stosowanej dotychczas klasyfikacji PKD 2004. Zmiany klasyfikacji wynikają z potrzeby harmonizacji statystyk gospodarczych w ramach Unii Europejskiej i zgodności z obowiązującymi standardami na poziomie światowym oraz potrzeby uwzględnienia nowych rodzajów działalności, które pojawiły się w gospodarce w ciągu ostatnich lat.

dane mogą być nieporównywalne z poprzednio prezentowanymi (według PKD 2004) ze względu na opisane zmiany. Ponadto część danych, np. dane z zakresu podmiotów gospodarki narodowej, prezentowane jest nadal w układzie PKD 2004. Dlatego też w chwili publikacji niniejszego raportu niemożliwe było zapewnienie korespondencji danych np. o liczbie podmiotów gospodarki narodowej i ich wynikach finansowych.

2. PODMIOTY GOSPODARCZE I KONIUNKTURA

Według stanu w dniu 31 XII 2009 r. na terenie województwa małopolskiego w rejestrze KRUPGN-REGON figurowało **314 017 podmiotów gospodarki narodowej**⁴ - o 4,1% więcej niż przed rokiem. Był to największy wzrost spośród województw Polski⁵. Wzrost wygenerował sektor prywatny, w którym liczba podmiotów zwiększyła się o 4,3%. Natomiast w sektorze publicznym w stosunku do poprzedniego roku ubyło 210 podmiotów, co przełożyło się na spadek o 2,6%.



Źródło: WUP w Krakowie.

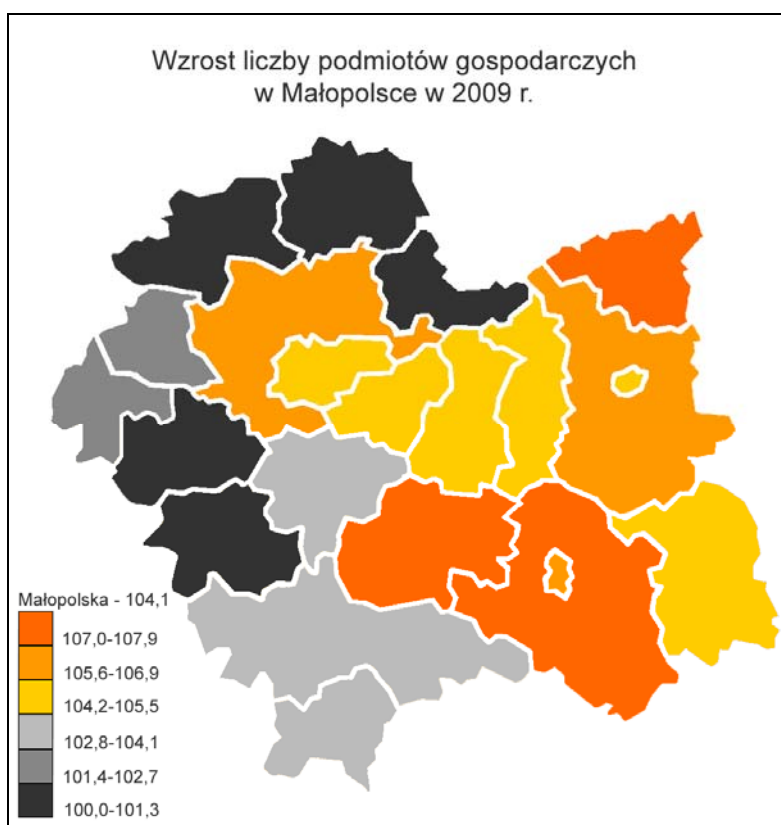
W końcu grudnia 2009 r. rejestr REGON obejmował 74,8 tys. osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. Liczba takich jednostek od kilku lat systematycznie rośnie. Wśród nich odnotowano 27 tys. spółek cywilnych (ich liczba zwiększyła się w ujęciu rocznym o 0,2%) oraz 20,8 tys. spółek handlowych (wzrost o 6,7%), w tym 3,6 tys. z udziałem kapitału zagranicznego - wzrost o 5,0% był jednym z najwyższych

⁴ Bez osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne.

⁵ Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województw. Nr 4/ 2009, GUS, kwiecień 2010, s. 45.

w Polsce. Liczba spółdzielni spadła o kolejne 0,5% (w 2009 r. liczba spółdzielni wzrosła jedynie w woj. pomorskim). Zmalała również liczba przedsiębiorstw państwowych - o 6,1%. Sektor prywatny w Małopolsce obejmował 97,5% wszystkich podmiotów gospodarczych. Firmy prowadzone przez osoby fizyczne (239,2 tys.), stanowiły 76,2% ogółu podmiotów. Rok 2009 był trzecim z rzędu, w którym odnotowano wzrost liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Wzrost ten wyniósł 4,5% w relacji do 2008 r. i był największy pośród polskich regionów⁶.

W przekroju terytorialnym największą liczbę podmiotów odnotowano w Krakowie - 110,2 tys. (35,1% ogółu), a także w powiatach: krakowskim (22,8 tys.), wadowickim (15,4 tys.), nowotarskim (13,4 tys.) i oświęcimskim (13,2 tys.). Najmniej natomiast w powiatach: dąbrowskim, proszowickim i miechowskim (od 2,7 do 4,1 tys. firm). We wszystkich powiatach liczba podmiotów wzrosła w stosunku do roku 2008, przy czym wzrost ten w liczbach bezwzględnych był najmniejszy w powiecie olkuskim – o 4 podmioty, a największy w Krakowie – o 4560 jednostek. Poniższa mapa i tabela obrazują szczegółowo liczbę podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w REGON oraz wielkość przyrostu.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Informacji sygnałnej nr 1 „Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2009 r.”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

⁶ Tamże.

Podregion/ powiat	Liczba podmiotów zarejestrowanych w REGON na koniec 2009 r.	Przyrost w stosunku do 2008 r. (2008=100)	Opis sytuacji w 2009 roku
WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE	314 017	104,1	Trzeci rok z rzędu wzrosła dynamika przyrostu liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON. W 2009 r. Małopolska uzyskała w tym obszarze jeden z najlepszych wyników w Polsce.
PODREGION KRAKOWSKI	57 852	104,6	Wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej w podregionie na poziomie podobnym do zeszłorocznego.
Powiat bocheński	7 302	104,9	Dynamika wzrostu liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON była większa, niż w 2 poprzednich latach.
Powiat krakowski	22 781	106,5	Dalszy dynamiczny wzrost liczby podmiotów w REGON; drugi po Krakowie powiat pod względem wielkości przyrostu liczby jednostek.
Powiat miechowski	4 059	100,8	Kilkakrotny spadek dynamiki wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów.
Powiat myślenicki	10 310	102,9	Dalszy spadek dynamiki wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów.
Powiat proszowicki	2 846	101,0	Dalszy niewielki wzrost liczby podmiotów, ale uzyskano drugi najsłabszy wynik w województwie.
Powiat wielicki	10 554	104,8	Wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów był nieco mniejszy niż w 2008 r.
KRAKÓW	110 170	104,3	Niemal trzykrotny wzrost dynamiki przyrostu zarejestrowanych podmiotów w porównaniu z rokiem 2008.
PODREGION NOWOSĄDECKI	59 014	105,6	Dalszy znaczący wzrost dynamiki przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów; największa dynamika przyrostu wśród podregionów w Małopolsce.
Powiat gorlicki	6 705	105,4	Dalszy znaczący wzrost dynamiki przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów.
Powiat limanowski	7 976	107,9	Największa dynamika przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów spośród powiatów Małopolski (7,9%).
Powiat nowosądecki	12 549	107,5	Drugie miejsce pod względem wzrostu dynamiki przyrostu liczby podmiotów (7,5%).
Powiat nowotarski	13 447	103,9	Wzrost dynamiki przyrostu liczby firm - większy niż w poprzednich latach.
Powiat tatrzański	9 403	104,0	Dynamika wzrostu liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON nieco mniejsza, niż w poprzednich latach.
Nowy Sącz	8 934	105,7	Dalszy znaczący wzrost dynamiki przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów.

PODREGION OŚWIĘCIMSKI	58 597	101,1	Wzrost liczby podmiotów porównywalny z tym z roku 2008.
Powiat chrzanowski	11 074	101,8	Podwojona dynamika wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów w stosunku do 2008 roku.
Powiat olkuski	11 662	100,0	Stagnacja pod względem liczby zarejestrowanych podmiotów.
Powiat oświęcimski	13 187	101,8	Największa dynamika przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów spośród powiatów podregionu.
Powiat suski	7 292	100,6	Pod względem dynamiki wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów powiat wypadł w 2009 r. najslabiej od dwóch lat i uzyskał 4. najslabszy wynik w województwie.
Powiat wadowicki	15 382	101,1	Wzrost liczby zarejestrowanych podmiotów mniejszy, niż w poprzednim roku.
PODREGION TARNOWSKI	28 384	105,6	Duża i rosnąca dynamika przyrostu liczby firm, porównywalna (w %, nie w liczbach bezwzględnych) z podregionem nowosądeckim. Podregion odrobił wreszcie straty z lat 2004-5.
Powiat brzeski	5 433	104,3	Najniższa w podregionie dynamika wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów, ale wyższa od wojewódzkiej.
Powiat dąbrowski	2 737	107,0	Powiat o najmniejszej liczbie zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej, uzyskał jeden z najlepszych w Małopolsce wyników pod względem dynamiki wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów (7%).
Powiat tarnowski	9 548	106,7	Dalszy znaczący wzrost dynamiki przyrostu liczby zarejestrowanych podmiotów.
Tarnów	10 666	105,0	Ogromna poprawa dynamiki wzrostu liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON - 8-krotnie lepszy wynik (5%), niż w poprzednich 2 latach (0,6% w 2007 r. i 0,8% w 2008 r.).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDR.

W 2009 r. zarejestrowano w Małopolsce **31,4 tys. nowych podmiotów gospodarczych**, w tym 27,7 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i 2,7 tys. spółek. Najwięcej nowych podmiotów powstało w sekcji handel i naprawy - zarejestrowano 8,7 tys. podmiotów (27,8% ogółu nowo zarejestrowanych). Przedsiębiorcy decydujący się na utworzenie nowej firmy kierują się zwykle relatywnie niskimi nakładami finansowymi i perspektywą osiągnięcia dużego zysku w krótkim czasie. Dlatego najczęściej nową działalność rozpoczynają w zakresie handlu. Dużą popularnością cieszyły się też branże obsługa nieruchomości i firm - 5,5 tys. (17,4%) oraz budownictwo - 4,9 tys. (15,6%).

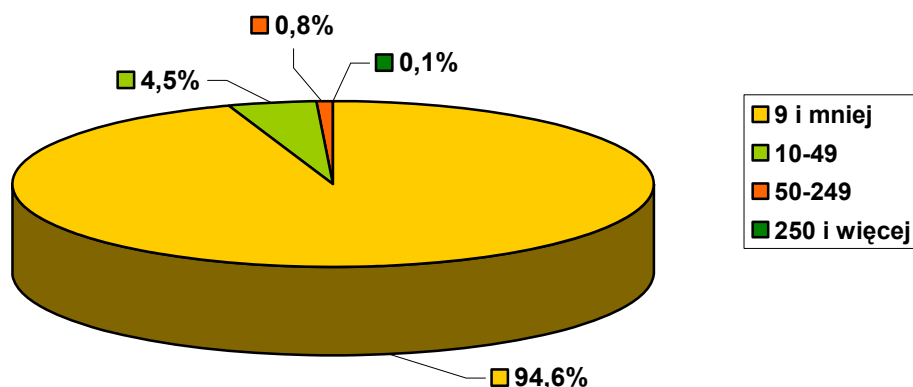
W ciągu omawianego roku **usunięto z rejestru 19,1 tys. jednostek** z terenu województwa małopolskiego, w tym 17,4 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i 1,4 tys. spółek. Największą liczbę zlikwidowanych podmiotów odnotowano w sekcjach: handel i naprawy - 6,1 tys. (31,8% ogółu wyrejestrowanych), budownictwo - 2,8 tys. (14,9%) oraz obsługa nieruchomości i firm - 2,5 tys. (13,0%). Wszystkie te sekcje charakteryzują się dużą rotacją podmiotów i każdego roku wiele podmiotów jest w ich ramach rejestrowanych, ale i wyrejestrowywanych.

Podmioty według liczby pracujących

Pod względem liczby pracujących w Małopolsce w 2009 roku dominowały podmioty bardzo małe – mikroprzedsiębiorstwa (o liczbie pracujących do 9 osób), które stanowiły w końcu roku 94,6% ogółu zarejestrowanych jednostek (ich udział nie zmienił się w stosunku do 2008 r.). Podmioty o liczbie pracujących 10-49 osób stanowiły 4,5%, a jednostki średnie i duże (o liczbie pracujących powyżej 50 osób) - 0,9%. W porównaniu z 2008 r. odnotowano wzrost liczby mikroprzedsiębiorstw - o 4,1%, podmiotów o liczbie pracujących 10-49 osób - o 4,0%, a także podmiotów średnich i dużych - łącznie o 2,3%.

W grupie podmiotów bardzo małych najliczniej była reprezentowana sekcja handel i naprawy (28,8% tego typu podmiotów), a w dalszej kolejności sekcje: obsługa nieruchomości i firm (15,8%) oraz budownictwo (12,8% mikroprzedsiębiorstw). Również wśród podmiotów o liczbie pracujących 10-49 osób najwięcej jednostek prowadziło działalność w handlu i naprawach (20,3%). Firmy tej wielkości stanowiły też dużą część sekcji edukacja (20,0%) i przetwórstwo przemysłowe (18,1%). W grupie podmiotów średnich i dużych przeważało przetwórstwo przemysłowe, w które zaangażowane było najwięcej tych (rozpatrywanych łącznie) jednostek (26,7%), a ich pozostałe obszary działalności to również głównie handel i naprawy (13,6%) oraz edukacja (12,5% ogółu).

**Struktura podmiotów gospodarki narodowej
według liczby pracujących w 2009 r.
stan w dniu 31 XII**

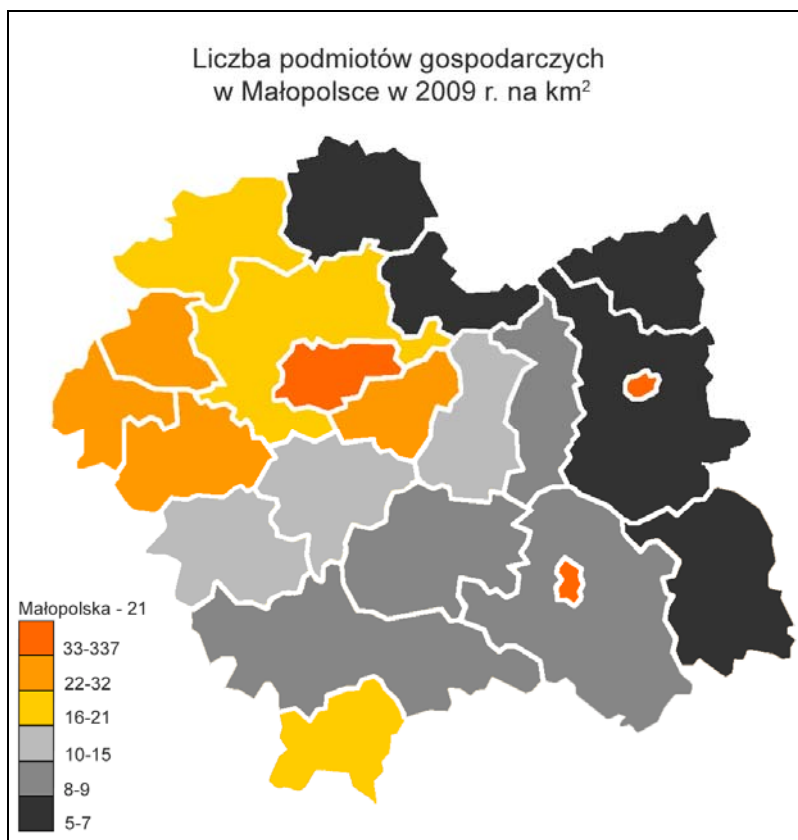


Źródło: Informacja sygnałowa nr 1 „Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2009 r.”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

Koncentracja podmiotów gospodarki narodowej⁷

W województwie małopolskim występuje duże zróżnicowanie powiatów pod względem koncentracji podmiotów gospodarki narodowej. Największa koncentracja podmiotów gospodarki narodowej występuje na terenie Krakowa, gdzie w 2009 r. na 1 km² przypadało 337 jednostek (w 2008 r. - 323), a także w dwóch pozostałych miastach na prawach powiatu: Nowym Sączu - 154 jednostki na 1 km² i Tarnowie - 148. Wśród powiatów ziemskich, podobnie jak rok wcześniej, omawiany wskaźnik był najwyższy w: oświęcimskim (32), chrzanowskim (30) wielickim (26) i wadowickim (24) i tym samym przekroczył średnią wojewódzką wynoszącą 21 podmiotów na 1 km² (w 2008 r. - 20). Najniższym wskaźnikiem cechowały się powiaty: dąbrowski (5), miechowski (6) oraz tarnowski, gorlicki i proszowicki (po 7 podmiotów na 1 km²), co wynikało ze stosunkowo niedużej liczby podmiotów zarejestrowanych w tych powiatach. Wschodnia część województwa, poza powiatami grodzkimi (miasta Tarnów i Nowy Sącz) nadal charakteryzuje się bardzo niskim wskaźnikiem koncentracji podmiotów gospodarczych – poniżej 9 jednostek na 1 km².

⁷ Koncentracja podmiotów gospodarki narodowej wyraża się w liczbie podmiotów gospodarczych w REGON na 1 km².



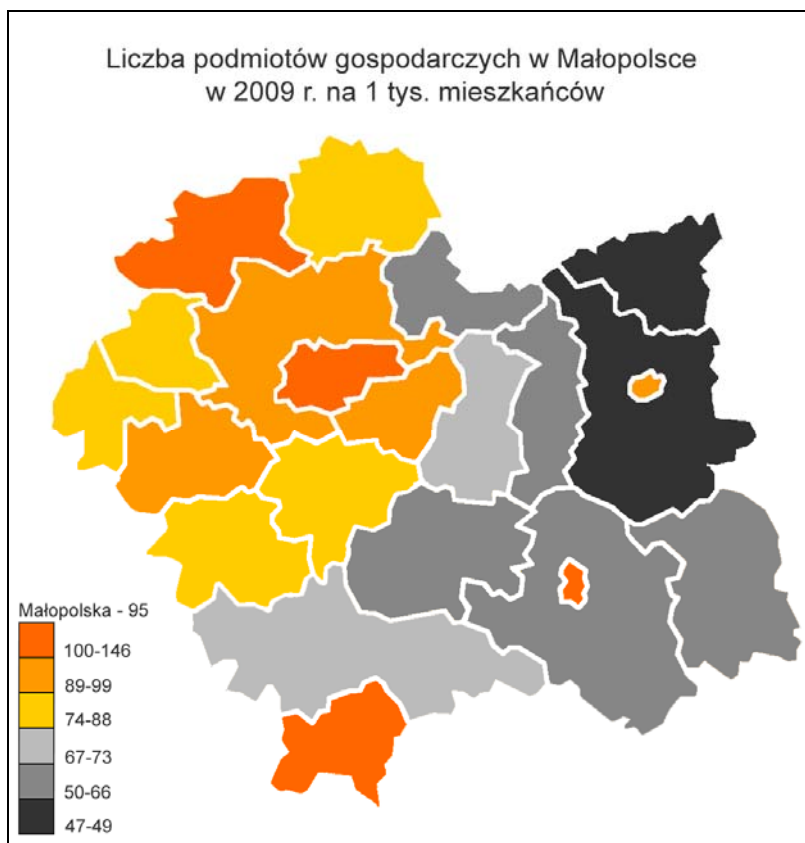
Źródło: opracowanie własne na podstawie Informacji sygnalnej nr 1 „Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2009 r.”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

Główne czynniki wpływające na taki rozkład terytorialny przedsiębiorstw to stan infrastruktury i kapitał ludzki, które na terenach zurbanizowanych są lepszej jakości i bardziej dostępne. Należy zadbać o taki dalszy rozwój infrastruktury, w tym transportowej, i kapitału ludzkiego, aby duże miasta w większym stopniu pozytywnie oddziaływały na pozostałe powiaty Małopolski, a powiaty słabo zurbanizowane, ale dysponujące walorami przyrodniczymi, miały możliwość odpowiedniego wykorzystania swoich atutów. Pomoże to także skuteczniej przyciągać inwestorów.

Wskaźnik przedsiębiorczości⁸

W 2009 roku w Małopolsce wzrósł wskaźnik przedsiębiorczości – w skali województwa z 92 (podmiotów na 1 tys. mieszkańców) w 2008 roku do 95. Najwyższy wskaźnik odnotowano w Krakowie (146) i w powiecie tatrzańskim (144), co związane jest m. in. z rozwojem turystyki, a najniższy w powiatach dąbrowskim i tarnowskim (odpowiednio: 47 i 49).

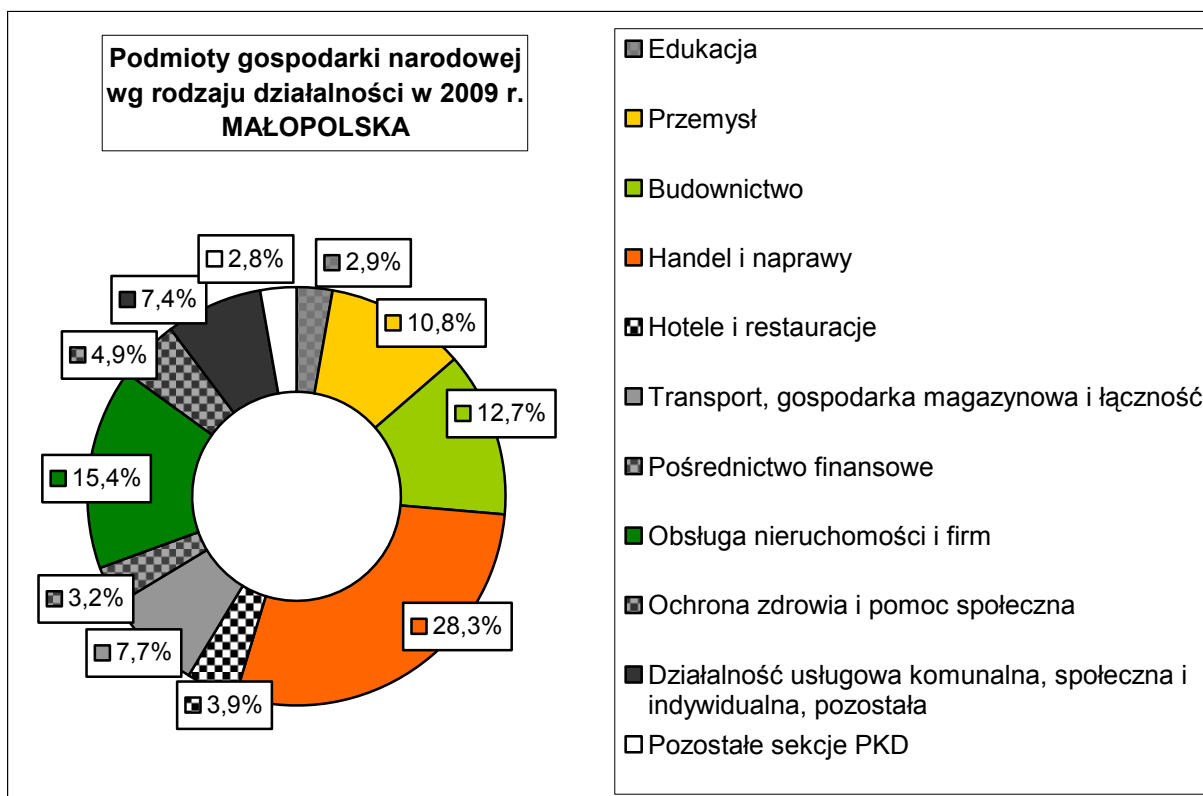
⁸ Wskaźnik przedsiębiorczości rozumiemy tu jako liczbę podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON na 1 tys. ludności.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Informacji sygnałnej nr 1 „Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2009 r.”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

Struktura branżowa małopolskiej gospodarki

Ze względu na podstawowy rodzaj prowadzonej działalności w końcu 2009 r. najwięcej jednostek działało w sekcjach: handel i naprawy - 88,8 tys. (28,3% ogółu), obsługa nieruchomości i firm - 48,5 tys. (15,4%), budownictwo - 40 tys. (12,7%) oraz przetwórstwo przemysłowe - 33,3 tys. (10,6%).



Źródło: Informacja sygnałowa nr 1 „Podmioty Gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2009 r.”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

W 2009 roku niemal we wszystkich sekcjach odnotowano wzrost liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w Małopolsce. Wyjątkiem była sekcja pośrednictwo finansowe, w której nastąpił spadek o 0,1%. Najbardziej zwiększyła się liczba firm należących do sekcji górnictwo (o 12,3%), ochrona zdrowia i pomoc społeczna (o 7,8%), rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo (o 7,3%) oraz hotele i restauracje (o 6,9%).

Kondycja małopolskich przedsiębiorstw

W 2009 r. wyniki finansowe badanych przez GUS⁹ przedsiębiorstw województwa małopolskiego były nieco lepsze niż w 2008 r. Odnotowano mniejszą niż średnio w kraju poprawę wskaźników ekonomiczno-finansowych. W 2009 r. Małopolska znalazła się wśród województw, w których odnotowano spadek zarówno przychodów, jak i kosztów ich uzyskania i tempo spadku przychodów było wolniejsze od tempa spadku kosztów. Wskaźnik poziomu kosztów¹⁰ w Małopolsce spadł (z 95,7% do 95,4%), jednak był wyższy, niż średnio w Polsce (dla Polski wyniósł on 95%). Jednocześnie nastąpił wzrost wskaźników

⁹ GUS bada wyniki finansowe przedsiębiorstw w oparciu o sprawozdania statystyczne, składane przez przedsiębiorstwa. Badanie obejmuje podmioty prowadzące księgi rachunkowe lub podatkową księgę przychodów i rozchodów, w których liczba pracujących wynosi 10 i więcej osób. W Małopolsce co kwartał GUS bada ok. 1400 przedsiębiorstw.

¹⁰ Wskaźnik poziomu kosztów jest to relacja kosztów uzyskania przychodów z całokształtu działalności do przychodów z całokształtu działalności. Por. „Biuletyn statystyczny województwa małopolskiego. IV kwartał 2009”, Urząd Statystyczny w Krakowie, luty 2010.

rentowności obrotu brutto (z 4,3% do 4,6%) i netto (z 3,5% do 3,9%). Obniżył się jedynie wskaźnik rentowności ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów (z 4,9% do 4,6%). Udział jednostek rentownych w liczbie jednostek ogółem wyniósł w woj. małopolskim 78,7%, co oznacza, że ponad 1/5 firm w Małopolsce była w 2009 roku nierentowna. Udział jednostek rentownych w przychodach z całokształtu działalności osiągnął poziom 78,9%. Wskaźnik ten był w Małopolsce niższy, niż średnio w Polsce (84,6%) i jeden z najniższych w kraju.

Województwo małopolskie w 2009 r. wytworzyło 5,8% krajowej **produkcji sprzedanej przemysłu** i 7,3% produkcji sprzedanej **budownictwa**. W skali roku odnotowano najmniejszy w kraju wzrost produkcji sprzedanej budownictwa i blisko 3-krotnie głębszy niż średnio w kraju spadek produkcji sprzedanej przemysłu. Wydajność pracy, mierzona wartością dodaną brutto przypadającą na 1 pracującego wyniosła 65523 zł i była o 13,3% niższa od średniej w kraju.

Kondycję małopolskich przedsiębiorstw dobrze obrazują wyniki badań koniunktury¹¹. Z prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny badań koniunktury, których wyniki są publikowane jako dane ogólnopolskie¹² wynikało, że w grudniu 2009 r. w Polsce ogólny klimat koniunktury w poszczególnych branżach był oceniany negatywnie, zwykle gorzej, niż w listopadzie 2009 r. i w grudniu w latach poprzednich. W przetwórstwie przemysłowym ocena koniunktury była niższa, niż w analogicznym miesiącu ostatnich 4 lat, w budownictwie – niższa niż w grudniu na przestrzeni poprzednich 5 lat, a w handlu najgorsza pośród grudniowych wyników z lat 2006-8. Główną przyczyną negatywnych ocen w przemyśle było głównie większe niż w poprzednim miesiącu ograniczenie liczby bieżących i przyszłych zamówień oraz produkcji. Negatywne oceny bieżącej i przyszłej sytuacji finansowej pogłębiły się pomimo terminowego pozyskiwania należności od kontrahentów. Z kolei negatywne oceny w budownictwie były spowodowane większym niż w listopadzie spadkiem bieżącego i przyszłego portfela zamówień i produkcji budowlano-montażowej, a w konsekwencji pogorszeniem sytuacji finansowej badanych przedsiębiorstw. W handlu detalicznym negatywne oceny klimatu koniunktury przedsiębiorcy tłumaczyli większym niż przed miesiącem spadkiem bieżącej i przyszłej sprzedaży i gorszą sytuacją finansową przedsiębiorstw. Najbardziej zróżnicowane były odpowiedzi badanych przedsiębiorców z

¹¹ Koniunktura to inaczej stan aktywności gospodarczej przedsiębiorstw i dokonujące się w niej zmiany, w tym stan głównych czynników, które ją determinują (m.in. popytu, podaży, zatrudnienia, inwestycji).

¹² Prowadzone przez GUS badania koniunktury polegają na zbieraniu opinii przedsiębiorców na temat bieżącej i przyszłej sytuacji kierowanych przez nich przedsiębiorstw w zakresie takich elementów prowadzonej działalności gospodarczej jak: portfel zamówień, produkcja, sytuacja finansowa, zatrudnienie, ceny, działalność inwestycyjna, napotymane bariery. Badania są prowadzone na początku okresu, do którego się odnoszą, a nie dopiero po jego zakończeniu i mają dostarczyć pierwszych, szybkich informacji o bieżącej sytuacji gospodarczej. Respondenci powinni opierać się na swych ogólnych odczuciach dotyczących bieżącej sytuacji przedsiębiorstwa i przewidywanych możliwości jego rozwoju, bez odwoływania się do zapisów księgowych. Podstawowe badania koniunktury gospodarczej prowadzone są z częstotliwością miesięczną. Dodatkowo dla przemysłu prowadzone są uzupełniające badania kwartalne, a dla inwestycji – dwa razy w roku.

branży usługowej. W grudniu spośród badanych grup przedsiębiorstw usługowych koniunkturę pozytywnie ocenili przedstawiciele jednostek z sekcji działalność finansowa i ubezpieczeniowa (oceny były zbliżone do sygnalizowanych przed miesiącem i przed rokiem), informacja i komunikacja, opieka zdrowotna i pomoc społeczna oraz działalność związana z obsługą rynku nieruchomości. Najbardziej pesymistyczne oceny koniunktury, gorsze niż w listopadzie 2009 roku i grudniu 2008 roku zgłaszały jednostki z sekcji działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją, transport i gospodarka magazynowa oraz pozostała działalność usługowa.

Podobne wyniki przyniosło badanie koniunktury prowadzone przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową¹³. Mimo negatywnych ocen bieżącej sytuacji przedsiębiorcy spodziewali się pod koniec roku poprawy koniunktury. Wskaźniki w końcu roku w skali kraju były, jak w poprzednich latach, gorsze, niż w miesiącach poprzedzających, stąd ich spadek poniżej zera¹⁴ nie był powodem do dużego niepokoju. Jedynym sektorem, dla którego wskaźniki przyjęły wartość dodatnią, były banki.

Wyniki badań koniunktury wskazują, że światowy kryzys gospodarczy dotknął również, choć w mniejszym stopniu, niż inne kraje europejskie, Polskę, w tym Małopolskę. Potwierdzają to wyniki badań prowadzonych naszym regionie¹⁵. Ponad połowa przedsiębiorców¹⁶ objętych badaniem Małopolskiego Obserwatorium Gospodarki w pierwszym półroczu 2009 r. stwierdziła, że ich firma odczuwa jego skutki. Odbiło się to na zatrudnieniu¹⁷. Przedsiębiorcy pytani w badaniu MOG¹⁸ o główne przyczyny spadku zatrudnienia wskazywali przede wszystkim na spadek liczby zamówień (49% wskazań ogółem i aż 62% największych firm biorących udział w badaniu), zmniejszenie obrotów przedsiębiorstwa (34% wskazań; działanie tego czynnika było najbardziej odczuwalne w podregionach tarnowskim i nowosądeckim) oraz spowolnienie gospodarcze (21%). Z kolei w

¹³ Na podstawie prowadzonego od 2001 r. badania IBnGR przygotowuje dwa wskaźniki: wskaźnik bieżącej koniunktury i wskaźnik prognostyczny, dotyczący następnych trzech miesięcy. Wskaźniki te przyjmują wartości od +100 do -100 punktów i są prezentowane dla wszystkich branż ogółem oraz dla sektorów: przemysł, handel i usługi oraz banki. Informacje o wartości wskaźników koniunktury dla poszczególnych województw i całego kraju są dostępne na stronie Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową pod adresem http://ibngr.pl/index.php/pl/lewe_menu/koniunktura_w_województwach.

¹⁴ Listopadowe wskaźniki koniunktury wg IBnGR spadły z 0,4 punktu w październiku do -4,1 punktu w przypadku wskaźnika bieżącej koniunktury i z 0,2 do -6,6 punktu w przypadku wskaźnika prognostycznego.

¹⁵ „Pracodawca - rynek – pracownik. Raport z badania zapotrzebowania na pracowników wśród małopolskich pracodawców 2009”, przeprowadzonego przez BBS Obserwator na zlecenie małopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy Edukacji, zakończone w kwietniu 2010 r. (raport dostępny pod adresem http://obserwatorium.malopolska.pl/files/common/raporty-z-badan/badanie-pracodawcow/pracodawca_rynek_pracownik_2009.pdf) oraz „Wpływ spowolnienia gospodarczego na kondycję małopolskich przedsiębiorstw” – badanie wykonane przez BBS Obserwator na zlecenie Małopolskiego Obserwatorium Gospodarki, zakończone w lipcu 2009 r. Raport dostępny pod adresem: <http://www.malopolskie.pl/Pliki/2009/Wplyw.pdf>.

¹⁶ Badaniem objęto kadre zarządzającą 450 małopolskich przedsiębiorstw, która została zapytana m.in.: o ocenę sytuacji firmy, branży, gospodarki regionalnej i krajowej, a w szczególności o stan finansowy i kadrowy własnej firmy.

¹⁷ Więcej na ten temat w rozdziale „Zatrudnienie”.

¹⁸ Małopolskie Obserwatorium Gospodarki.

badaniu zapotrzebowania na pracowników wśród małopolskich pracodawców czynnikami, które w opinii respondentów najbardziej przekładały się na ograniczanie zatrudnienia, były zbyt wysokie pozapłacowe koszty pracy oraz zbyt wysokie podatki (ponad 70% badanych). Dużym utrudnieniem według badanych była również silna konkurencja na rynku oraz niestabilna sytuacja gospodarcza (kolejno 59% i 57% wskazań). Pracodawcy skarżyli się na skomplikowane przepisy i regulacje prawne (55%), a w dalszej kolejności również na wysokie oczekiwania płacowe pracowników oraz brak odpowiednich kandydatów do pracy. Na złą sytuację finansową firmy jako czynnik ograniczający wzrost zatrudnienia wskazywał tylko co czwarty badany. Wysokie oprocentowanie kredytów stanowiło problem dla ponad jednej trzeciej firm. Wskazania na poszczególne czynniki decydujące o zatrudnianiu nowych pracowników różniły się w zależności od sektora gospodarki. Dla pracodawców z sektora przemysłu największe utrudnienie stanowiły kolejno: zbyt wysokie koszty pracy, wysokie podatki oraz niestabilna sytuacja gospodarcza. Firmy z sektora usługowego częściej wskazywały na problem silnej konkurencji na rynku niż na gorszą koniunkturę. Jeśli chodzi o sektor usług nierynkowych, to przedsiębiorcy skarżyli się w pierwszej kolejności na zbyt wysokie podatki. Z kolei sektor usług rynkowych (do którego zaliczają się m. in. podmioty prowadzące „działalność finansową i ubezpieczeniową”) borykał się w okresie poprzedzającym badanie z wyjątkowo dużymi problemami. Znalazło to odzwierciedlenie w zdecydowanie częstszych wskazaniach na wszystkie czynniki ograniczające wzrost zatrudnienia.¹⁹

W opinii małopolskich przedsiębiorców²⁰ w II połowie 2008 i I połowie 2009 roku pogorszyła się kondycja branż, w których działają badane firmy – tak stwierdziło ok. 49% badanych (38% uznało, że sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie). Pogorszenie kondycji branży sygnalizowali przede wszystkim pracodawcy z podregionu oświęcimskiego oraz z branży przetwórstwo przemysłowe. Jeszcze słabsze były oceny sytuacji gospodarczej kraju – jako gorszą określiło ją 2/3 badanych, w szczególności przedstawiciele firm z Krakowa oraz z branż transportowej i przetwórstwa przemysłowego. Podobnie sytuację gospodarczą Polski oceniali przedsiębiorcy objęci badaniem Małopolskiego Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji. Ich zdaniem sytuacja gospodarcza kraju od przełomu roku 2008/2009 do jesieni 2009 zmieniła się na gorsze (tak uważało 58% badanych), 13% zauważyło jej poprawę, a 25% stwierdziło, że nie uległa ona zmianie. Nieco mniej pesymistycznie przedsiębiorcy zapatrywali się na przyszłość: 35% spodziewało się, że

¹⁹ „Pracodawca - rynek – pracownik. Raport z badania zapotrzebowania na pracowników wśród małopolskich pracodawców 2009”, Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, WUP w Krakowie, kwiecień 2010, s. 21.

²⁰ „Wpływ spowolnienia gospodarczego na kondycję małopolskich przedsiębiorstw”, Małopolskie Obserwatorium Gospodarki, s.32.

sytuacja gospodarcza w Polsce poprawi się, 32%, że nie ulegnie zmianie, a 22% przewidywało pogorszenie.

Ocena sytuacji finansowej przedsiębiorstw dała niepokojące wyniki: nieco mniej niż połowa badanych przez MOG (44%) uznała, że jest ona taka sama, jak rok wcześniej, a wedle 40% pogorszyła się. Tylko 14% badanych mogło pochwalić się polepszeniem sytuacji finansowej swoich firm. Najgorsze oceny w tym zakresie odnotowano w branży transportowej i przetwórstwie przemysłowym. Z kolei pośród osób badanych pół roku później przez MORPiE²¹ 20% stwierdziła, że w ciągu 12 miesięcy przed badaniem zyski ich firmy wzrosły, 36% nie odnotowała zmian, a 37% odczuła spadek zysków. 35% respondentów spodziewała się wzrostu zysków firmy w 2010 roku, nieco więcej osób (37%) nie przewidywało zmiany wielkości zysków, a tylko 15% obawiało się ich zmniejszenia. 13% nie potrafiło przewidzieć sytuacji finansowej firmy. Wśród badanych przedsiębiorców można wyodrębnić grupę zdecydowanych optymistów, którzy twierdzili, że zyski ich firmy wzrosną w ciągu dwunastu miesięcy. Grupa ta stanowi 18% ogółu badanych (504 przedsiębiorców). Niespełna 80% podmiotów z tej grupy stawiało również na innowacyjność, a więc zamierzało wprowadzać w najbliższym roku nowe lub znacząco ulepszone produkty i usługi. Ponadto, prawie dwie trzecie z nich prognozowało, że sytuacja gospodarcza w kraju będzie się w nadchodzącym roku polepszać. Wśród optymistów znaleźli się głównie przedsiębiorcy z Krakowa i podregionu nowosądeckiego. Wpływ na nastroje w tej grupie może mieć fakt, że były to firmy, które nie odczuły skutków spowolnienia gospodarczego (72% z nich deklarowało, że zyski firmy w minionym roku wzrosły lub przynajmniej utrzymały się na tym samym poziomie).²²

O kondycji firm wiele mówią także ich działania, jak inwestycje i wprowadzanie nowych produktów i usług. W 2009 roku inwestycje prowadziła ponad jedna trzecia badanych podmiotów (38%)²³. Podobny odsetek firm zamierzał inwestować w roku następnym (39%). O inwestycjach nie myślało 52% przedsiębiorców, a kolejne 9% było niezdecydowanych. Ponad połowa firm, które inwestowały w roku poprzedzającym badania, zamierzała kontynuować tę działalność, a 27% firm, które dotąd nie inwestowały, chciało również spróbować swoich sił w tym zakresie. Plany inwestycyjne posiadały zarówno firmy mikro, jak i duże przedsiębiorstwa. Planowanie przyszłych inwestycji było również niezależne od sektora działalności przedsiębiorstw – podobny odsetek przedstawicieli firm deklarował chęć do inwestowania w przemyśle i w sektorze usług (rynkowych i nierynkowych). Na deklarowaną chęć do inwestowania nie miało również wpływu to, z jakiego regionu

²¹ Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji.

²² „Pracodawca – rynek – pracownik”, s. 13.

²³ Tamże, s. 12-13.

Małopolski pochodzili pracodawcy. Produkty i usługi innowacyjne wprowadziło 36% badanych przedsiębiorców, 46% natomiast planowało to zrobić. Ponad trzy czwarte firm, które w ciągu dwunastu miesięcy wprowadzały do swojej oferty nowe lub znacząco ulepszone produkty/usługi, zamierzało kontynuować rozszerzanie oferty w przyszłości. Spośród firm, które dotąd tego nie robiły, innowacje do prowadzonej działalności chciało wprowadzać niespełna 30%.

Również w badaniu wpływu spowolnienia gospodarczego na kondycję małopolskich przedsiębiorstw przedsiębiorcy byli pytani o plany firm na najbliższy rok. Co czwarte przedsiębiorstwo zamierzało utrzymać produkcję na tym samym poziomie. Z kolei podmiotów planujących zwiększenie produkcji (15%) było ponad dwukrotnie więcej niż tych, które zamierzały ją zmniejszyć (6%). O zwiększeniu wielkości produkcji mówili głównie przedstawiciele branży „przetwórstwo przemysłowe”. 45% badanych firm zamierzało utrzymać wydatki inwestycyjne na takim samym poziomie, jak w roku poprzedzającym badanie, a co czwarta planowała ich zwiększenie. Połowa przedsiębiorstw chciała utrzymać na niezmiennym poziomie nakłady na podnoszenie kwalifikacji pracowników. Zwiększenie wydatków w tym zakresie planowało 16% badanych, głównie z podregionów nowosądeckiego i krakowskiego.

Spytano również o ocenę wzrostu ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej na przestrzeni roku poprzedzającego badanie. Uczestnicy badań MOG stwierdzili, że ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej wzrosło w tym okresie przede wszystkim ze względu na koszty prowadzenia działalności (76% wskazań), kryzys gospodarczy na świecie (74%), kurs złotego do euro (68%), zatory płatnicze (63%), osłabienie popytu w Polsce (60%) oraz wzrost konkurencyjności (59%).

Jednym ze sposobów na poprawę sytuacji firmy (przez zwiększenie płynności finansowej i możliwości inwestycyjnych) jest uzyskanie kredytu. W okresie II półrocze 2008 - I półrocze 2009 r. o kredyt starała się blisko 1/3 badanych firm (aż 51% dużych przedsiębiorstw), głównie z branż przetwórstwo przemysłowe i handel hurtowy i detaliczny²⁴. Przedstawiciele firm badanych w połowie 2009 roku byli też pytani o podejmowane środki antykryzysowe. Najpopularniejsze formy przeciwdziałania skutkom kryzysu, jakie zastosowały badane firmy to obniżanie kosztów, wprowadzanie oszczędności, redukcja zatrudnienia, rozszerzenie działalności, inwestycje, reorganizacja oraz przebranżowienie.

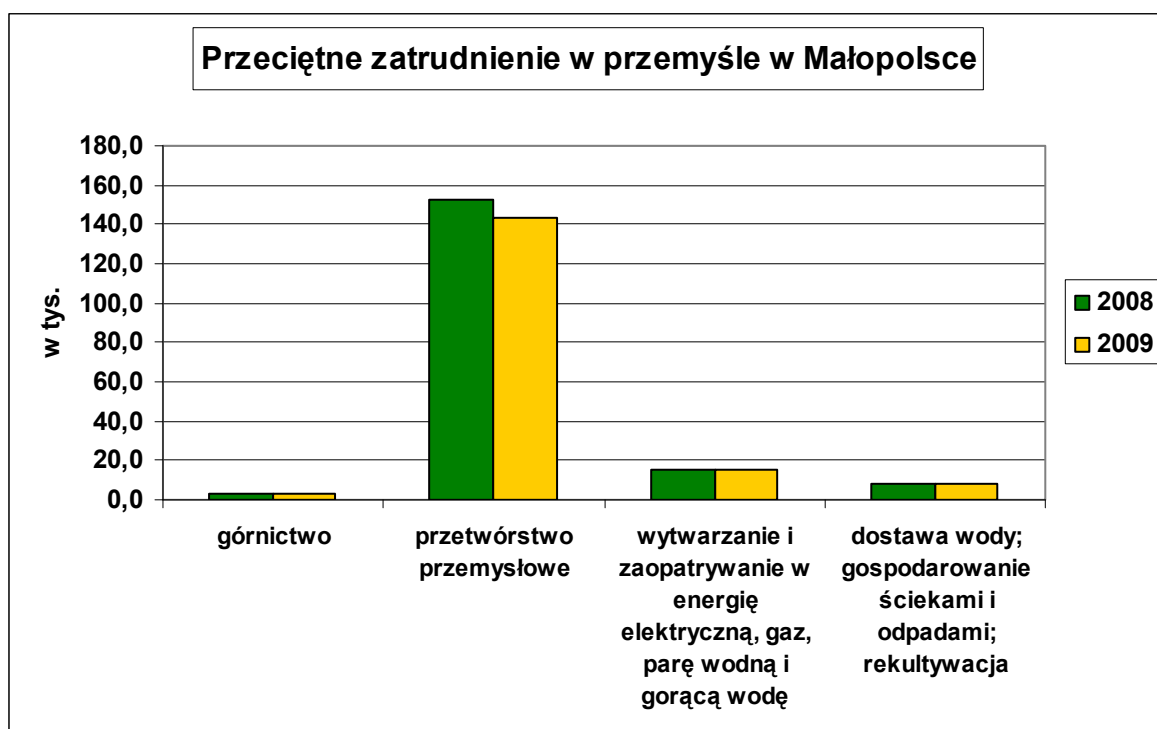
²⁴ Dla potrzeb badania utworzono kategorię syntetyczną – do sekcji „handel hurtowy i detaliczny” włączono branże „naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego”.

Mimo odczuwania skutków kryzysu małopolskie firmy starają się utrzymać na rynku. Poszukują sposobów zapobiegania konsekwencjom spowolnienia gospodarczego, nie ograniczając się do obniżania kosztów zatrudnienia. Pozytywnym aspektem jest poprawa wskaźników przedsiębiorczości, choć w tym zakresie Małopolska może jeszcze wiele zrobić, by znaleźć się wśród województw najsilniejszych gospodarczo.

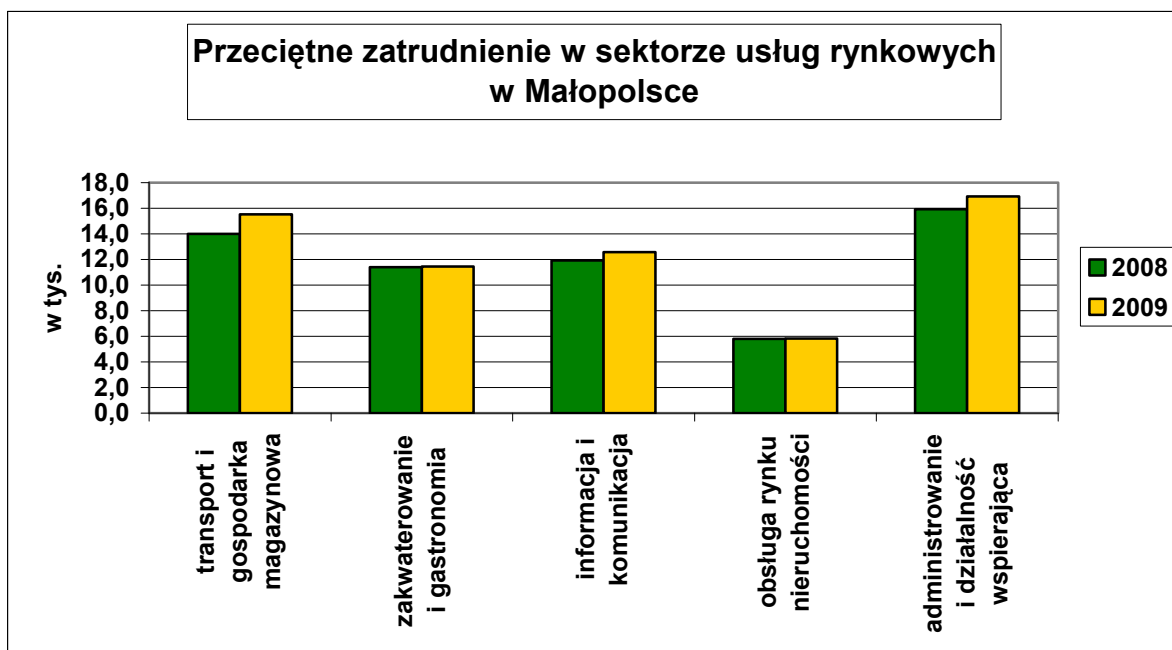
3. ZATRUDNIENIE

W województwie małopolskim rok 2009 był piątym z kolei, w którym odnotowano wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Niemniej jednak tempo wzrostu w poszczególnych miesiącach było zauważalnie niższe niż w 2008 r. W Małopolsce dynamika przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw kształtowała się korzystniej niż w kraju. W okresie I-XII 2009 r. **przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw** wyniosło **407,3 tys. osób**. W sektorze publicznym zatrudnionych było 46,6 tys., a w sektorze prywatnym - 360,7 tys. osób. W stosunku rocznym wzrost zatrudnienia ogółem wyniósł 1,3%, podczas gdy w kraju odnotowano spadek o 1,2%.

W sektorze prywatnym zatrudnienie zwiększyło się o 1,9%, a w publicznym było niższe o 3,9%. Wśród sekcji PKD najwyższy wzrost liczby zatrudnionych odnotowano w działalności naukowej i technicznej (o 20,2%), transporcie i gospodarce magazynowej (o 9,5%) oraz w budownictwie (o 8,3%). Ubiegłorocznego poziomu zatrudnienia nie osiągnięto w przetwórstwie przemysłowym (spadek o 6,3%). Niewielkie spadki zanotowano w pozostałej działalności usługowej (o 2,0%), zakwaterowaniu i gastronomii (o 0,9%) oraz wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz i wodę (o 0,8%).



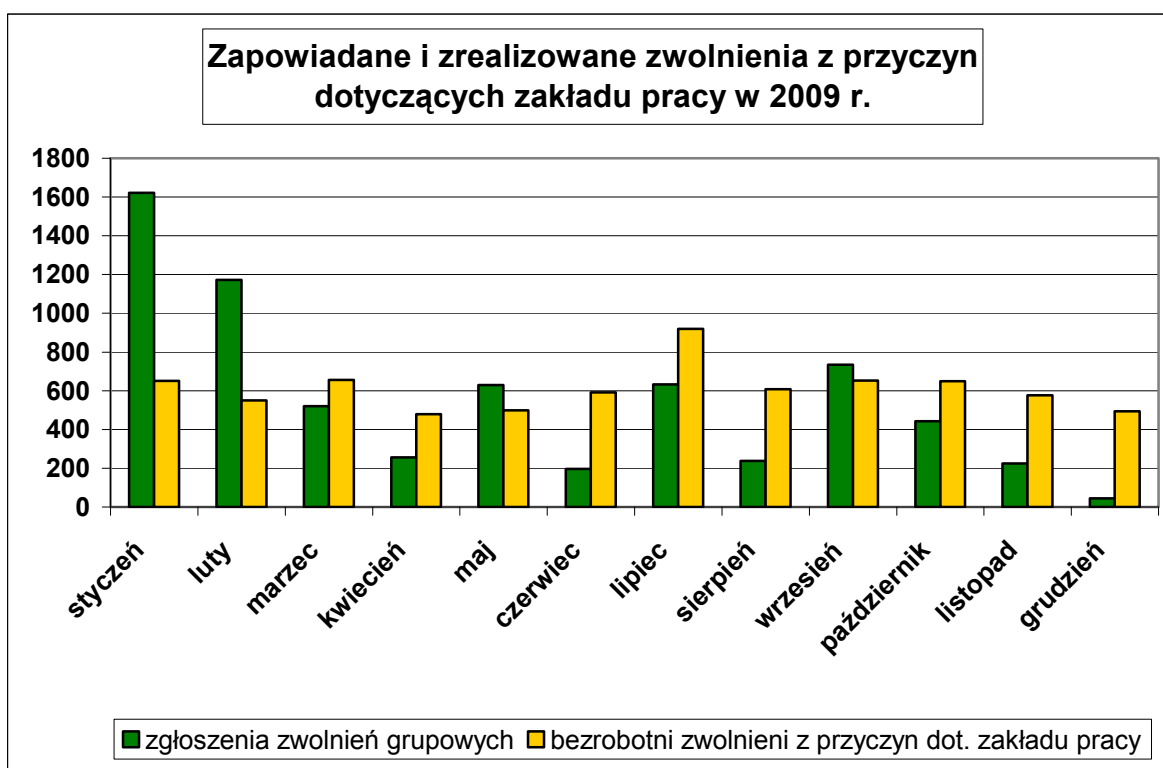
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jak można wnioskować z danych o planowanych zwolnieniach grupowych, pracodawcy obawiali się o przyszłość swoich firm szczególnie w pierwszej połowie roku. Wiele z zapowiedzi zwolnień pracowników z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy okazało się zawyżonych, a realne zwolnienia były na ogół niższe. Część firm doszło do porozumienia z pracownikami i zmniejszyło liczbę likwidowanych miejsc pracy. Jak wynika z danych WUP w Krakowie w maju plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło 18 zakładów na 629 osób, największą liczbę pracowników planowała zwolnić tarnowska filia Krośnieńskiej Huty Szkła (ponad 30 osób). W czerwcu plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło 8 zakładów i dotyczyły one 196 osób, głównie pracowników Wytwórni Pasz w Brzesku Provimi Polska Sp. z o.o, Grupy Kolastyna S.A., oraz MAN Trucks Sp. z o.o. w Niepołomicach. W lipcu plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło 17 zakładów i dotyczyły one 633 osób, w sierpniu - 6 zakładów i 237 osób (przede wszystkim pracowników firm Slag Recycling Sp. z o.o. z Krakowa i Kuźnia „Glinik” Sp. z o.o. z Gorlic). We wrześniu plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło 21 zakładów i dotyczyły one 735 osób, w październiku - 8 zakładów i 443 osób (m. in. z Krakowa: Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. L. Rydygiera, Przedsiębiorstwa Budowlanego i Handlowo-Produkcyjnego „Kartex” oraz Galerii Centrum Sp. z o.o.). W listopadzie plany zwolnień z przyczyn zakładów pracy zgłosiło 9 zakładów. Łącznie zwolnieniami miało zostać objętych 225 osób, m. in. pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Oświecenia” w Krakowie. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Olkuszu, który w październiku planował zwolnić 215 osób ostatecznie zawarł z pracownikami porozumienie, na mocy którego liczba osób objętych zwolnieniem zmniejszyła się do 70 osób. W grudniu plany zwolnień z przyczyn

zakładów pracy zgłosiły 3 zakłady i dotyczyły one 44 osób. Był to najniższy wynik w roku 2009. W grudniu zaobserwowano wyraźny spadek planowanych zwolnień grupowych w porównaniu do listopada. Niezwykle korzystnie wypada również porównanie zwolnień grupowych zgłoszonych w miesiącu sprawozdawczym w odniesieniu do grudnia roku 2008. O ile w grudniu roku 2008 zgłoszenia zwolnień obejmowały 807 osób, to w grudniu 2009 liczba ta była ponad 18 razy niższa. Jednocześnie od czerwca do sierpnia i od października do grudnia liczba osób zwolnionych z przyczyn zakładu pracy była wyższa niż liczba planowanych zwolnień zgłaszanych do urzędów pracy. Prawdopodobnie zwolnienia te dotyczyły małych firm, które nie zgłaszały planowanych zwolnień do PUP albo były odsuniętą w czasie realizacją wcześniej zgłaszanych planów.

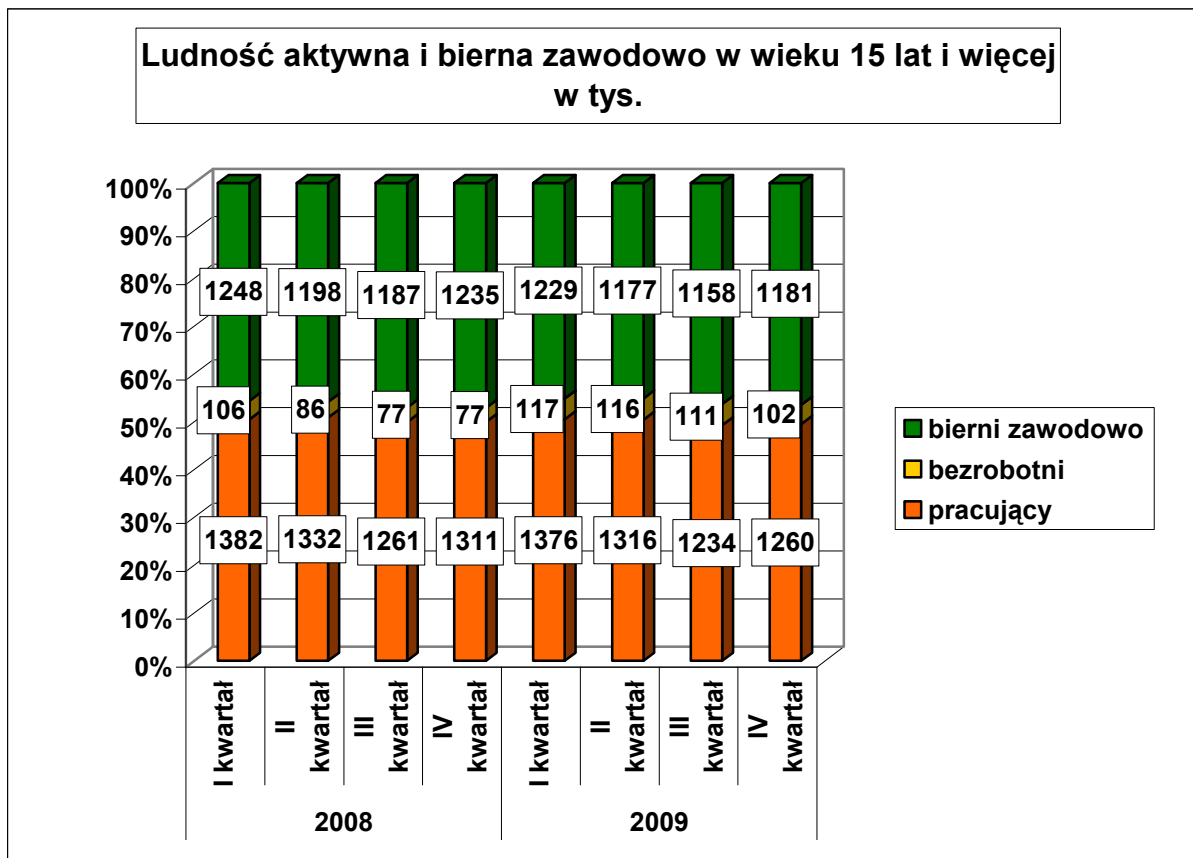


Źródło: opracowanie WUP w Krakowie na podstawie danych ze sprawozdań MPiPS.

Pracujący

Według wyników Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności w 2009 r. w relacji do 2008 roku w województwie małopolskim odnotowano spadek liczby pracujących, przy jednoczesnym zwiększeniu się liczby zarejestrowanych bezrobotnych. W ostatnim kwartale sytuacja jeszcze się pogorszyła. W ostatnich miesiącach 2009 roku odnotowano spadek przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Niemniej grupa aktywnych zawodowo

stanowiła nadal ponad 50% ludności w wieku 15 lat i więcej.²⁵ Liczba biernych zawodowo w poszczególnych kwartałach była niższa, niż w analogicznych okresach 2008 r. Obrazuje to poniższy wykres.

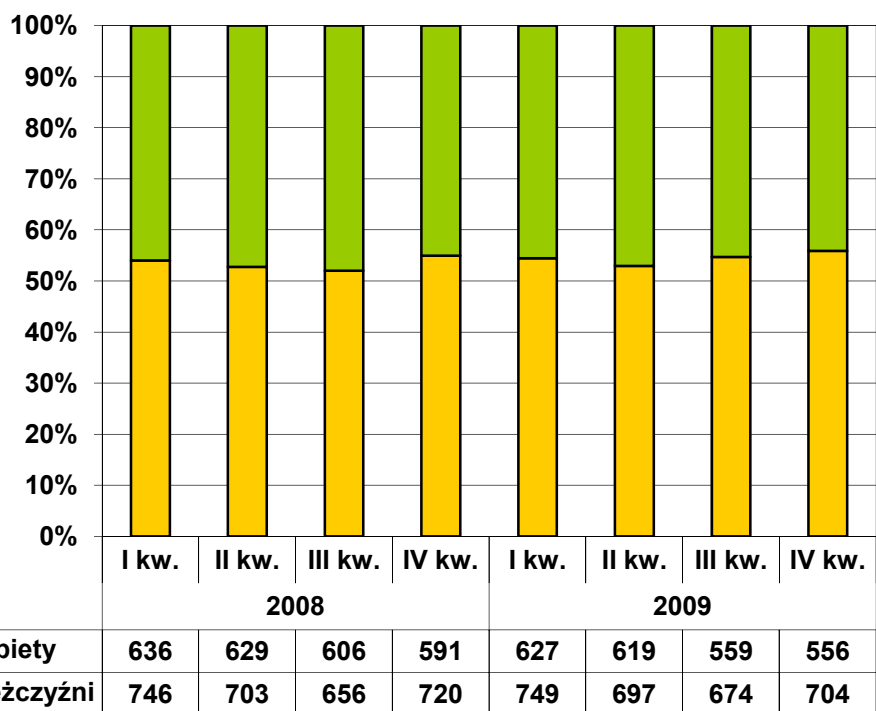


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r. Grupy bezrobotni i pracujący po zsumowaniu tworzą grupę aktywnych zawodowo.

W 2009 r. w Małopolsce liczba pracujących kobiet wzrosła tylko w I kwartale, spadek był szczególnie duży w III kwartale (były to normalne tendencje sezonowe). Wzrost udziału kobiet w ogóle pracujących do 49% w II kwartale wynikał z bardzo dużego spadku liczby pracujących mężczyzn. Zmiany liczby pracujących kobiet i mężczyzn obrazuje poniższy wykres.

²⁵ Więcej na temat aktywnych i biernych zawodowo można przeczytać w raporcie „Rynek pracy w Małopolsce w 2009 r.”, przygotowanym przez Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, WUP w Krakowie.

Struktura pracujących w Małopolsce wg płci

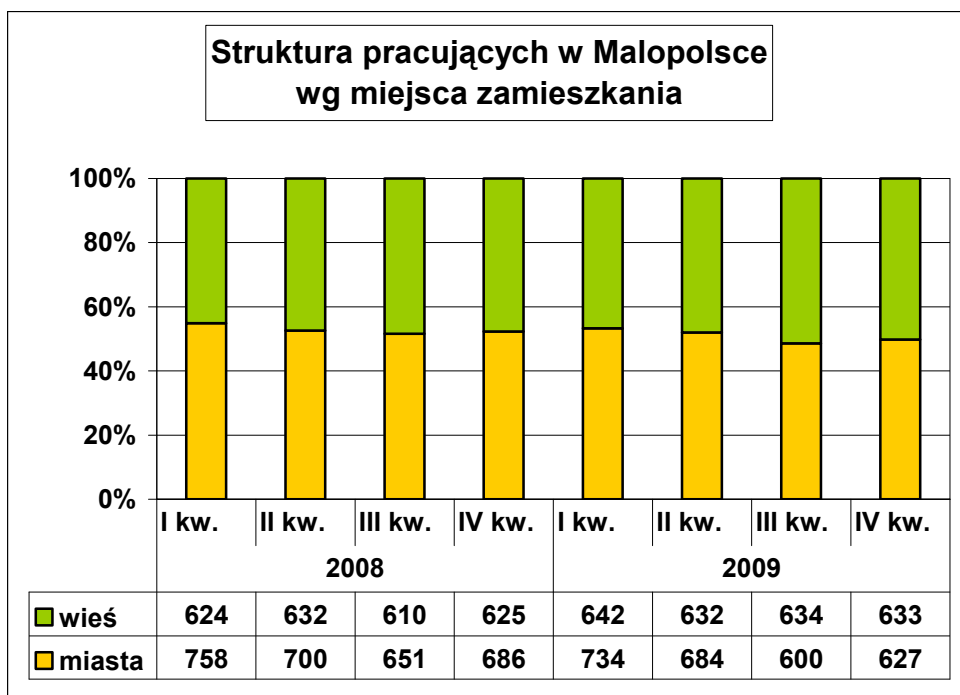


D

Dane w tabeli podano w tysiącach.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r.

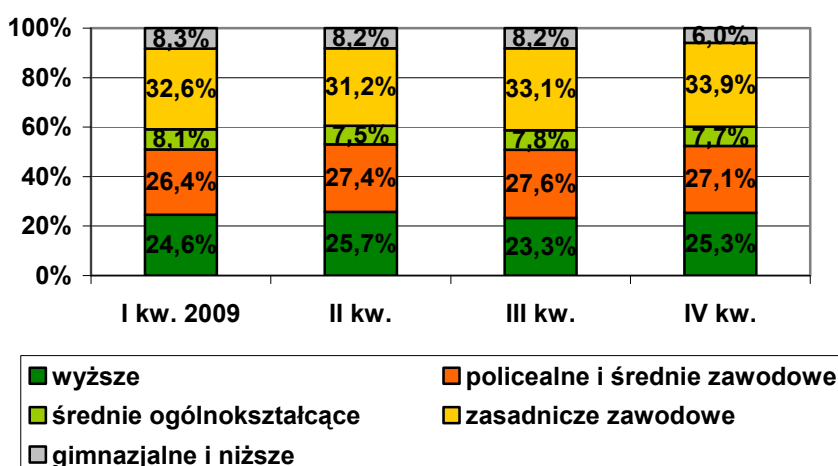
Liczba pracujących mieszkańców wsi, po wzroście w I kwartale 2009 r. (o 2,7%) i spadku w II kwartale (o 1,6%), utrzymywała się na podobnym poziomie przez drugie półrocze. Średnioroczna liczba pracujących mieszkańców wsi była o ponad 2 % wyższa niż w 2008 r. (odpowiednio – ponad 635 tys. i niespełna 623 tys.). Choć udział mieszkańców miast w liczbie pracujących był wyższy, niż mieszkańców wsi, to zanotowano tu duże spadki – po wzroście w I kwartale 2009 r. nastąpił spadek do poziomu niższego, niż w IV kwartale 2008 r., który jeszcze się pogłębił w III kwartale i nie został odrobiony w IV kwartale. Średnioroczna liczba pracujących była w 2009 r. o ponad 5 % niższa, niż w 2008 r. (odpowiednio niewiele ponad 661 tys. i niemal 699 tys.). Omówione tendencje przedstawia poniższy wykres.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r.

W 2009 r. w Małopolsce utrzymywał się wysoki udział osób z wyższym wykształceniem w ogóle pracujących. Największe zmiany udziału poszczególnych kategorii wykształcenia w ogóle pracujących wystąpiły: w przypadku wykształcenia wyższego i zasadniczego zawodowego – w III kwartale (odpowiednio spadek z 25,7% do 23,3% i wzrost z 31,2% do 33,1%) i w IV kwartale w przypadku wykształcenia gimnazjalnego i niższego (spadek z 8,2% do 6%). Szczegółowo sytuację w tym obszarze obrazuje poniższy wykres.

Struktura pracujących według wykształcenia w Małopolsce w 2009 r.

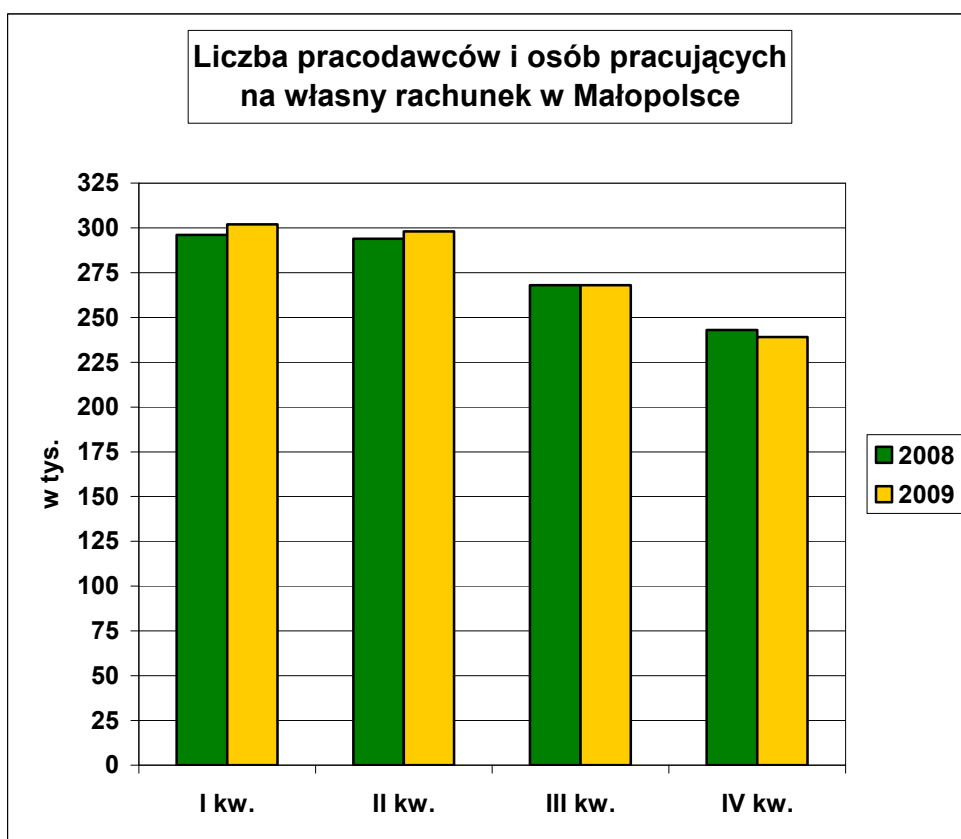


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r.

W 2009 r. notowano rosnący udział sektora prywatnego w liczbie pracujących (do 75,6% w III kw.), jednak poza II kwartałem liczba osób pracujących w tym sektorze była niższa, niż w odpowiednich okresach roku 2008 i spadała – z 1001 tys. w I kw. Do 980 tys. w II i 933 tys. w III kw. Wzrost w IV kwartale wyniósł zaledwie 6 tys. Jednocześnie spadała liczba pracujących w sektorze publicznym (366 tys. w I kw., 336 tys. w II kw., 301 tys. w III kw. – o aż 10% w stosunku do poprzedniego kwartału), ale w pierwszym i ostatnim kwartale zanotowano wzrosty – w I kw. w ujęciu rocznym – o 5,5%, w IV kw. – w ujęciu kwartalnym – o 6,6%. W sumie sektor publiczny w 2009 r. gromadził około jednej czwartej pracujących w Małopolsce.

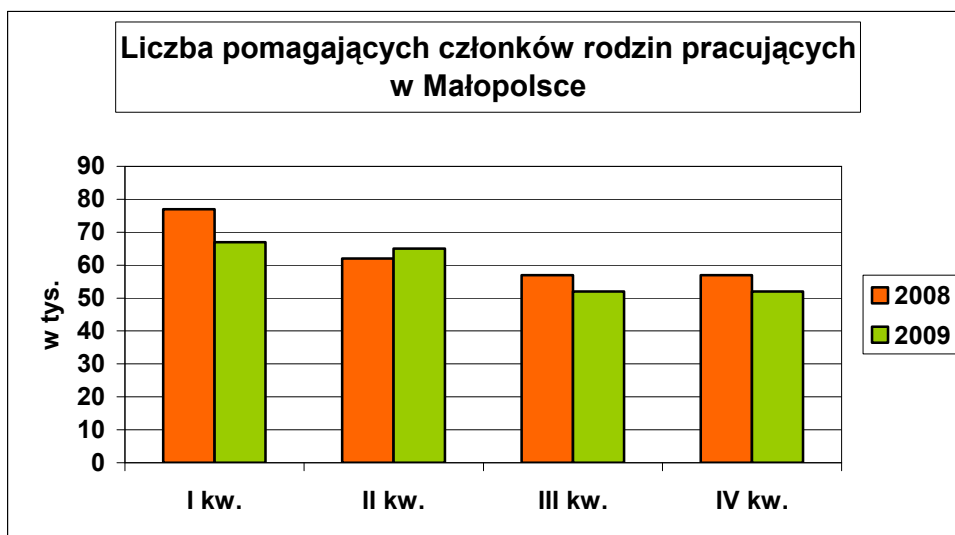
Około $\frac{3}{4}$ pracujących w regionie w 2009 r. stanowili pracownicy najemni. Ich liczba spadła z 1007 tys. w I kwartale 2009 r. o 54 tys. w II kw. i kolejne 39 tys. w III kw. Spadek ten został częściowo odrobiony w ostatnim kwartale, kiedy to nastąpił wzrost do poziomu 969 tys. Pośród pracowników najemnych ogromną większość stanowiły osoby posiadające umowę na czas nieokreślony (77,6% w II kwartale, 81,3% w III kw. i 79,3% w IV kw.). Ich liczba rosła – z poziomu 740 tys. osób w II kwartale do 743 tys. w III kwartale i 768 tys. w IV kw. Duże wahania liczby pracowników zatrudnionych na umowę na czas określony (213 tys. w II kw., 171 tys. w III kw. i 201 tys. w IV kw.) wynikały zarówno z tego, że taką formę umowy stosuje się najczęściej przy zatrudnianiu pracowników sezonowych, jak i z faktu, że firmy w

obliczu kryzysu chętniej zatrudniają „na próbę” w formie umów czasowych, zabezpieczając się w ten sposób przed ponoszeniem wyższych kosztów zwolnienia pracownika przyjętego na czas nieokreślony. Jednocześnie informacja o rosnącej liczbie pracowników zatrudnionych na umowę na czas nieokreślony świadczy o dość stabilnej sytuacji firm o wielkości zatrudnienia powyżej 9 osób. Również informacje o liczbie pracodawców i osób pracujących na własny rachunek były nieco lepsze, niż w 2008 roku, a spadki były sezonowe, co obrazuje poniższy wykres. Pracodawcy i samozatrudnieni stanowili w 2009 r. około 1/5 osób pracujących w Małopolsce.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r.

Liczba pomagających członków rodzin przez większość roku była niższa, niż w poszczególnych kwartałach 2008 r. Spadł również ich udział w ogólnej liczbie pracujących – z 4,9% w I i II kwartale do 4,1% w IV kwartale. Sytuację tę obrazuje poniższy wykres.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w Informacjach Sygnalnych Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 10/2009, 20/2009, 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w I, II, III i IV kw. 2009 r.

Pod względem zawodu w III kw. 2009²⁶ najliczniejszą grupę w Małopolsce tworzyli specjaliści - 208 tys. osób, następnie rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy - 192 tys. osób oraz robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy - 189 tys. osób. Wśród specjalistów udział kobiet wyniósł 65,4%. W grupie rolników, ogrodników, leśników i rybaków nie wystąpiła znacząca przewaga żadnej płci. Natomiast pośród robotników przemysłowych i rzemieślników zdecydowanie przeważali mężczyźni, których było 93,7%. W IV kw. 2009 wśród pracujących najliczniejszą grupę w Małopolsce stanowili robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy - 220 tys. Na kolejnych miejscach uplasowali się specjaliści w liczbie 215 tys. oraz pracownicy usług osobistych i sprzedawcy - 168 tys. osób. Wśród robotników przemysłowych i rzemieślników mężczyźni stanowili 91,4%, natomiast w grupie pracowników usług osobistych i sprzedawców przeważały kobiety - 67,9%, podobnie jak wśród specjalistów - 60,9% kobiet²⁷.

Ciekawym uzupełnieniem statystyk są wyniki badań przeprowadzonych w Małopolsce przez Obserwatoria Polityki Rozwoju. Pierwsze, cytowane tu już, badanie dotyczy kondycji małopolskich przedsiębiorstw²⁸. W 2/3 badanych przedsiębiorstw w okresie II półrocze 2008 - I półrocze 2009 r. nie odnotowano zmian w liczbie zatrudnionych, kolejne 19% badanych firm zmniejszyło zatrudnienie, a 16% zwiększyło. Najbardziej stabilnym zatrudnieniem cechowały się firmy działające w podregionie nowosądeckim (3/4 badanych podmiotów gospodarczych). W pozostałych podregionach Małopolski odsetek firm, które nie zmieniły wielkości

²⁶ W dostępnych publikacjach GUS i Urzędu Statystycznego w Krakowie na moment publikacji niniejszego opracowania nie było danych na temat pracujących według zawodu w Małopolsce w I i II kwartale 2009 roku.

²⁷ Informacje sygnałowe Urzędu Statystycznego w Krakowie nr 25/2009 i nr 2/2010 „Aktywność ekonomiczna ludności w województwie małopolskim” w III i IV kw. 2009 r.

²⁸ Por. s.

zatrudnienia, był zbliżony do średniej wojewódzkiej. Najgorsza sytuacja wystąpiła w podregionie oświęcimskim – 27% badanych firm zmniejszyło zatrudnienie, zaś tylko 10% zwiększyło je. Stan zatrudnienia utrzymywał się na niezmiennym poziomie najczęściej w małych firmach (zatrudniających do 50 osób). W tej grupie w 74% przebadanych firm zatrudnienie pozostało na tym samym poziomie co w roku 2008. Taki sam pułap zatrudnienia utrzymał się w połowie firm średnich i w około 39% dużych. Stosunkowo niewielki wzrost zatrudnienia w badanym okresie i towarzyszący mu spadek, który dotknął zwłaszcza firmy produkcyjne, jest widocznym znakiem recesji, jaka wystąpiła w Małopolsce na przełomie 2008 i 2009 roku.

We wspomnianym badaniu przedstawiciele przedsiębiorstw byli też pytani o plany firm na kolejny rok²⁹. Niemal 70% z nich przewidywało utrzymanie zatrudnienia na nie zmienionym poziomie. W 16% badanych podmiotów gospodarczych liczba zatrudnionych miała wzrosnąć – wskazywali na to przede wszystkim respondenci z podregionów nowosądeckiego, tarnowskiego i krakowskiego. Wzrost zatrudnienia miał dotyczyć głównie stanowisk przedstawiciela handlowego, sprzedawcy, stanowisk związanych z obsługą klienta oraz działów handlowych, a w drugiej kolejności pracowników fizycznych oraz pracowników z działów produkcyjnych. Na miejsca pracy mogą również liczyć specjaliści oraz osoby ubiegające się o stanowiska kierownicze.

Drugie, również już cytowane w niniejszym opracowaniu, badanie zapotrzebowania na pracowników wśród małopolskich pracodawców pokazało, że wiele firm chętnie korzysta z outsourcingu³⁰. Firmy z obszaru gospodarki opartej na wiedzy³¹, tzn. prowadzące działalność w zakresie informacji i komunikacji oraz prowadzące działalność profesjonalną, naukową i techniczną, charakteryzowały się bardzo wysokim poziomem outsourcingu – skala korzystania z pracy w takiej formie przewyższyła liczbę stałych pracowników (odpowiednio czterokrotnie – 378% i półtorakrotnie – 153%). Zatrudniani w ten sposób pracownicy to głównie specjaliści pracujący na własną rękę (tak zwani freelancerzy) lub traktujący takie zlecenia jako pracę dodatkową. W przypadku innych branż odsetek firm korzystających z outsourcingu również był wysoki: w okolicach 20-50% stanu zatrudnienia. Można tu wyróżnić dwie grupy: branże, w których chętnie korzysta się z usług podwykonawców oraz z pracowników tymczasowych, zatrudnianych na umowy cywilno-prawne („działalność w zakresie usług administrowania” -outsourcing na poziomie 56%, „działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi” - 44% oraz „budownictwo” - 23%) oraz branże, które dają zatrudnienie osobom wykonującym tzw. „wolne zawody” („działalność

²⁹ Badanie było prowadzone w połowie 2009 r., zatem plany firm dotyczyły okresu II poł. 2009 – I poł. 2010 r.

³⁰ W raporcie poziom outsourcingu został wyrażony jako stosunek liczby osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy o dzieło oraz płatności poprzez fakturę VAT do liczby pracowników na umowę.

³¹ W raporcie z omawianego badania firmy z obszaru gospodarki opartej na wiedzy zdefiniowano jako korzystające z technologii i opierające swoją działalność na pracy osób wysoko wykwalifikowanych.

finansowa i ubezpieczeniowa” - 48%, „edukacja” - 40%, „działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją” - 28% oraz „opieka zdrowotna i pomoc społeczna” - 27%).

Pod koniec 2008 r. i w 2009 r. 30% badanych firm zanotowało utratę pracowników, 33% zatrudniło nowych. Co ciekawe, osób zatrudnionych było o około 12% mniej, niż tych, które przestały pracować w badanych firmach. W branży „wytwarzanie i zaopatrywanie w media” główną przyczyną odejść było przejście na emeryturę³². Warto również zwrócić uwagę na stosunkowo dużą liczbę odejść z powodu niezdolności do pracy i rehabilitacji w trzech branżach: „budownictwie”, „przetwórstwie przemysłowym” oraz w „handlu i naprawach”. Dane w tym obszarze pokrywają się z danymi publicznymi dotyczącymi wypadków przy pracy. W ponad połowie przedsiębiorstw, które wzięły udział w badaniu, w okresie październik 2008 - październik 2009 sytuacja zatrudnieniowa była stabilna – nie zwolniono, ani nie przyjęto żadnego pracownika. Jedna piąta firm miała w tym okresie do czynienia z rotacją pracowników (tzn. zarówno zwalniały, jak i zatrudniały). Kolejne 12% badanych przedsiębiorstw w ciągu roku przed badaniem wyłącznie zatrudniało, natomiast tylko co dziesiąta firma wyłącznie zwalniała. Można uznać, że taka sytuacja w czasie kryzysu jest dobra. Niezbyt duża skala rotacji, duża stabilność zatrudnienia, liczba firm tworzących nowe miejsca pracy większa, niż tych, które je likwidują – wszystko to świadczy o tym, że w 2009 roku kryzys nie dotknął większości badanych w tak dużym stopniu, by skłonić właścicieli czy zarządy do decyzji o znaczących redukcjach zatrudnienia. Z kolei w firmach, w których nie uzupełniono wszystkich wakatów, jako główną bądź jedną z najważniejszych przyczyn zwolnienia się miejsc pracy wskazywano odejścia na prośbę pracownika. Miało to miejsce w branżach charakteryzujących się dużą rotacją pracowników, jak handel i naprawy, przetwórstwo przemysłowe, działalność finansowa i ubezpieczeniowa. Z drugiej jednak strony branże te zostały dość mocno dotknięte kryzysem. Dlatego też odejścia pracowników mogły być sposobem na ucieczkę przed zwolnieniami – pracownicy odchodzili do innych firm.

Wiele firm badanych przejawiało chęć zatrudniania nowych pracowników, zarówno w celu uzupełnienia wakatów, jak i w ramach tworzenia nowych miejsc pracy. Jednakże pracodawcy wskazywali na liczne przeszkody w rekrutacji. Spośród pracodawców poszukujących pracowników w momencie badania (12,1%) połowa miała problemy ze znalezieniem odpowiednich kandydatów (5,7%). Dodatkowo, spośród tych pracodawców, którzy nie prowadzili w tym czasie żadnej rekrutacji, na kłopoty ze znalezieniem odpowiednich pracowników w przeszłości wskazywało 10,7%. Ogółem 16,4% pracodawców uskarżało się na problemy ze znalezieniem właściwego personelu. Do najpoważniejszych przeszkód w znalezieniu pracowników należały niespełnienie oczekiwań pracodawców oraz

³² Prawdopodobnie przyczyną tego zjawiska była zmiana prawa - z początkiem 2009 roku weszły w życie przepisy ograniczające możliwość wcześniejszego uzyskania świadczeń emerytalnych.

warunki pracy, które nie odpowiadały potencjalnym pracownikom, przy czym częściej wskazywano na pierwszą grupę czynników. W pierwszej kolejności potencjalnym pracownikom brakowało odpowiednich umiejętności i kompetencji (44%), w tym kompetencji psychologicznych oraz umiejętności, fachowości i doświadczenia, wymaganych przy wykonywaniu konkretnego zawodu (szczególnie o charakterze manualnym). Według osób prowadzących rekrutację kandydaci nie mieli również odpowiedniej motywacji do pracy (11%) i uprawnień (7%), przy czym pracodawcy mieli czasem problemy ze sprecyzowaniem, o jakie dokładnie uprawnienia chodzi.

Pracodawcy oceniali również poziom kwalifikacji pracowników i w większości byli zadowoleni z umiejętności osób przez nich zatrudnianych – 57% respondentów stwierdziło, że są one w pełni zadowalające. Kolejne 40% było zadowolonych z umiejętności pracowników, ale uważało, że można je rozwinąć. Jedynie 3% uczestników badania uznało, że ich podwładni wymagają dokończenia.

Badano też politykę szkoleniową firm. Część firm robi niewiele, by podnieść kompetencje swoich pracowników – zadowala się ich obecnym poziomem umiejętności albo ogranicza się do rekrutacji pracowników o kompetencjach odpowiednich do aktualnych potrzeb. Jednocześnie wiele przedsiębiorstw stosuje różnorodne metody doskonalenia zawodowego pracowników. Biorąc pod uwagę trudności, jakie napotykają pracodawcy poszukujący nowych pracowników, stosowanie takich narzędzi polityki kadrowej, jak szkolenia i inne formy przygotowania i doskonalenia zawodowego w miejscu pracy lub poza nim, może być jedynym sposobem na zwiększenie liczby pracowników, których kompetencje odpowiadają potrzebom pracodawcy. Niestety, wysokie koszty szkolenia pracowników zniechęcają wielu pracodawców do podejmowania tego trudu, dlatego tak ważne jest informowanie o środkach unijnych, które można przeznaczyć na inwestycje w kadry. Z kolei fakt, iż wielu pracodawców nie potrafi dostrzec lub zdefiniować braków kompetencyjnych, utrudnia zbieranie informacji o potrzebach szkoleniowych i edukacyjnych. A przecież udostępnienie takich danych jest kluczowe dla stworzenia optymalnej oferty kształcenia w regionie, a co za tym idzie – lepszego wydatkowania środków publicznych, w tym unijnych, na edukację zawodową młodzieży, dorosłych osób pracujących i bezrobotnych.³³

³³ „Pracodawca – rynek – pracownik”, s. 40.

4. ZJAWISKA WARUNKUJĄCE SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY

Zadowolenie z pracy

Interesującym aspektem sytuacji na rynku pracy jest zadowolenie z posiadanego zatrudnienia i wybranej ścieżki kariery. W obliczu kryzysu, cięć wynagrodzeń i zagrożenia utratą pracy można by się spodziewać zaostrzenia ocen tego aspektu życia. Badania zadowolenia z życia, jakie prowadzi CBOS³⁴, uwzględniające między innymi ocenę przebiegu pracy zawodowej i posiadanego wykształcenia i kwalifikacji, pokazują pozytywne i poprawiające się tendencje. Zadowolenie z przebiegu pracy zawodowej miało w 2009 roku dużo mniejszy wpływ na ogólną ocenę zadowolenia z życia, niż w 2008 r. W 2009 r. odsetek Polaków zadowolonych z pracy (59%) był nieznacznie niższy, niż rok wcześniej (61%), a niezadowoleni z pracy nadal stanowili niewielki odsetek (9%). Jednak tylko co szósty z przebadanych³⁵ (17%) był w pełni usatysfakcjonowany z przebiegu swojej pracy zawodowej. Bardziej zadowoleni z pracy byli badani, którzy mają wyższe dochody (powyżej 1500 zł na osobę), lepiej wykształceni i pracujący w charakterze kadry kierowniczej bądź specjalisty. Najmniej usatysfakcjonowani zawodowo byli bezrobotni, a także respondenci żyjący w złych warunkach materialnych, o najniższych dochodach, zaś spośród grup zawodowych robotnicy niewykwalifikowani.

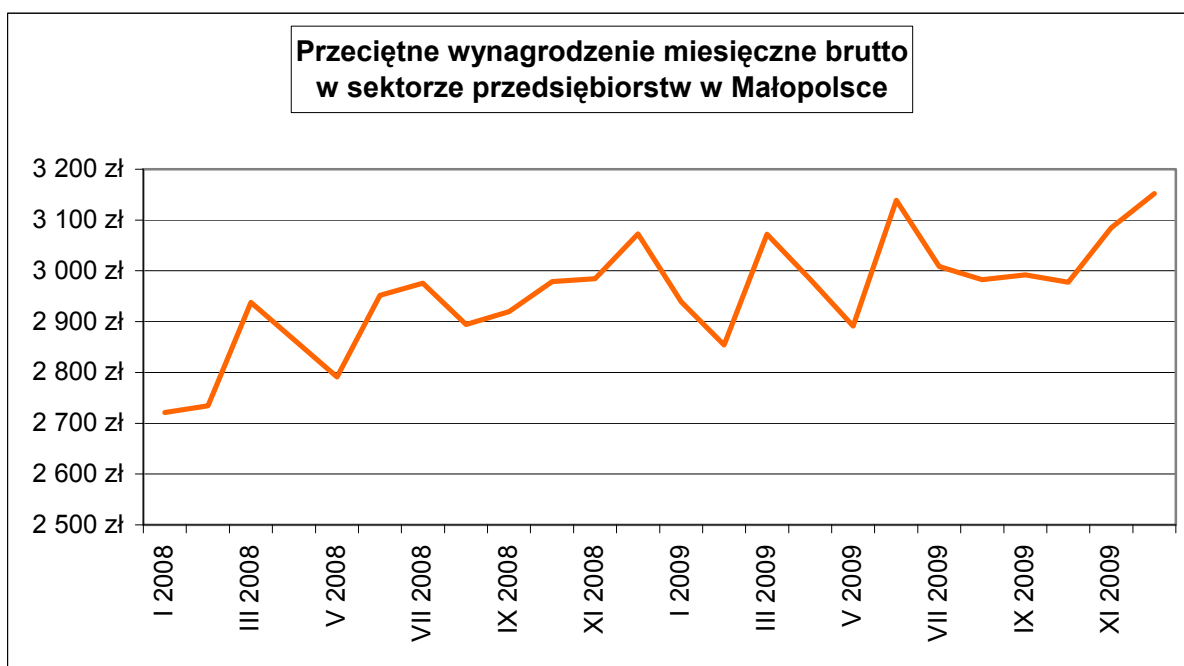
Podobnie w ostatnich dwóch latach stabilny pozostał poziom satysfakcji Polaków z posiadanego wykształcenia i kwalifikacji. W 2009 roku zadowoleni stanowili ponad połowę ankietowanych (52%), przy czym tylko 14% było w pełni usatysfakcjonowanych swoimi osiągnięciami, a niezadowolenie wyrażało 19%. Poziom satysfakcji jest tym wyższy, im lepsze położenie społeczne badanych – im wyższe mają wykształcenie, dochody i lepsze warunki materialne, a także (choć mniej regularnie) im wyższa jest ich pozycja zawodowa. Mężczyźni są bardziej zadowoleni niż kobiety. Pozytywnie najbardziej wyróżnia się pod tym względem kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem. Natomiast niezadowolenie najczęściej deklarują badani najgorzej wykształceni i sytuowani, żyjący w złych warunkach materialnych, bezrobotni, a spośród grup zawodowych – robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy.

³⁴ „Polacy o swoim zadowoleniu z życia” komunikat z badań BS/3/2010 CBOS, Warszawa, styczeń 2010, przygotowany w oparciu o wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (235), przeprowadzonego w dniach 2–9 grudnia 2009 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1046).

³⁵ Pytania o zadowolenie z pracy zadano 780 osobom, które miały doświadczenia zawodowe.

Wynagrodzenia

W okresie styczeń-grudzień 2009 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Małopolsce wyniosło 3 000,00 zł. W stosunku do poprzedniego roku wzrosło o niemal 100 zł (z poziomu 2904,30zł), czyli o 3%. Tempo wzrostu płac było w Małopolsce niższe, niż średnio w kraju (w Polsce w omawianym okresie wynagrodzenia wzrosły średnio o 4,4%). Tempo wzrostu płac w sektorze publicznym było wyższe niż w prywatnym - w sektorze publicznym średnia płaca zwiększyła się o 6,5% do poziomu 3734,63 zł, natomiast w sektorze prywatnym wzrost wyniósł 3,0% do kwoty 2905,19 zł.



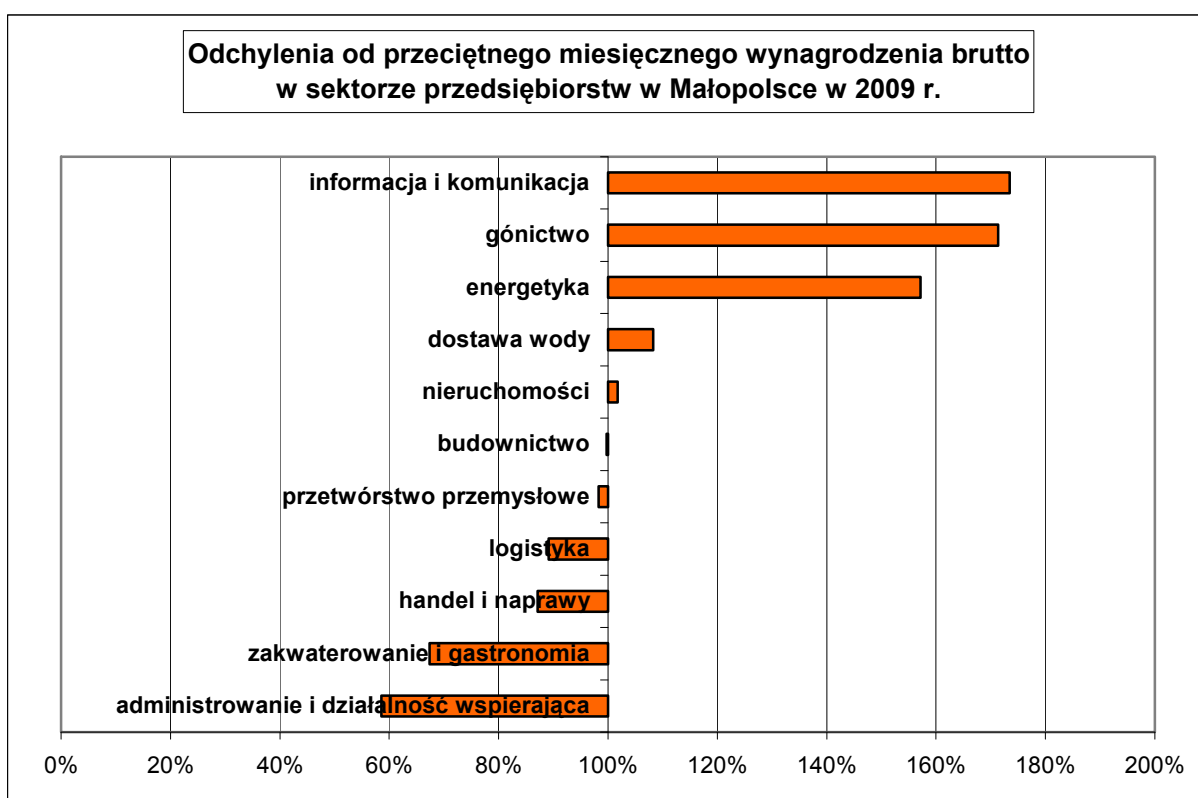
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wzrost płac uwidocznił się szczególnie w górnictwie i wydobywaniu (o 18%), administrowaniu i działalności wspierającej (o 11%) oraz w informacji i komunikacji (o 7%). Wysokość wynagrodzeń praktycznie nie uległa zmianie w sekcji budownictwo, a w sekcjach zakwaterowanie i gastronomia oraz transport i gospodarka magazynowa wynagrodzenia wzrosły zaledwie o około 1%.

Wśród działów przetwórstwa przemysłowego najwyższy wzrost przeciętnego wynagrodzenia dotyczył m.in. jednostek produkujących wyroby farmaceutyczne (o 22,5%), firm należących do działu pozostała produkcja wyrobów (o 9,9%) oraz przedsiębiorstw produkujących napoje (o 8,5%). Najbardziej spadły wynagrodzenia w przedsiębiorstwach zajmujących się produkcją komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych (o 7,2%), wyrobów tekstylnych (o 2,7%) i urządzeń elektrycznych (o 1,3%), a z branż nieprodukcyjnych – w dziale magazynowanie i działalność usługowa wspomagająca transport (o 9%).

Spadek wynagrodzeń odbywał się między innymi w drodze porozumień między zarządami firm a przedstawicielami pracowników. Działania takie podejmowały firmy, które odczuły wpływ kryzysu poprzez spadek zamówień bądź problemy z płynnością finansową. Pracownicy godzili się na obniżenie wynagrodzeń aby utrzymać stanowiska pracy.

W 2009 r. płace wyższe niż średnia w województwie otrzymywali m.in. zatrudnieni w sekcjach: informacja i komunikacja (5203 zł), górnictwo i wydobywanie (5141 zł) oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (4736 zł). Najniższe wynagrodzenie otrzymali pracownicy w sekcjach: administrowanie i działalność wspierająca (1756 zł), zakwaterowanie i gastronomia (2020 zł), pozostała działalność usługowa (2475 zł). Płace oscylujące wokół średniej wojewódzkiej odnotowano w obsłudze rynku nieruchomości (3052 zł), budownictwie (2994 zł) oraz przetwórstwie przemysłowym (2949 zł).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS. Na wykresie zastosowano skrócone nazwy sekcji gospodarki.

4.3. Migracje

Pomimo pogorszenia się sytuacji gospodarczej w krajach, które w ostatnich latach były popularnymi kierunkami migracji zarobkowej Polaków, nie nastąpiła spodziewana i przepowiadana przez media fala masowych powrotów. Z danych zbieranych m.in. w Wielkiej

Brytanii wynika, że liczba pracujących Polaków zmalała³⁶, jednak nie wszyscy wrócili do Polski. Większość imigrantów za granicą pracowała poniżej swoich kwalifikacji albo za tę samą pracę, którą wykonywali w Polsce, otrzymywali dużo wyższe stawki wynagrodzeń. Część wykonywała inny zawód i tym samym nabyła nowe kwalifikacje, ale nie chcą lub nie mogą ich wykorzystać na polskim rynku pracy (ze względu na niższe stawki albo brak wakatów). Niektórzy z powracających do kraju nie mają doświadczenia zawodowego z okresu emigracji, gdyż wyjechali jako członkowie rodzin pracowników – zajmowali się domem i dziećmi. Ich sytuacja na krajowym rynku pracy po okresie emigracji nie uległa wzmocnieniu, ponieważ wyjazd nie podniósł ich atrakcyjności jako pracowników. Dlatego część z emigrantów decyduje się na ponowną emigrację – powrotną do kraju, z którego wrócili, albo do innego państwa. Z badań przeprowadzonych przez portal Money.pl³⁷ wynika, że wśród krajów dalszej emigracji (czyli emigracji z zagranicy bez wcześniejszego powrotu do Polski) dominują kraje, które dotąd nie były popularnymi destynacjami Polaków poszukujących pracy za granicą. Dwa pierwsze miejsca zajmują Australia i Norwegia, a na piątym miejscu znalazła się Kanada.

Emigranci, którzy zdecydowali się na pozostanie za granicą, borykają się z różnorakimi problemami. Autorzy raportu o imigrantach³⁸, przygotowanego na zlecenie brytyjskich władz, zwracają uwagę, że imigranci z Europy Środkowej otrzymują niskie zarobki i wykonują zajęcia wymagające niskich kwalifikacji, choć często mają bardzo dobre wykształcenie. Większość z nich nie ma szansy na awans i dobre zarobki. 89% imigrantów z Europy Środkowej zarabia mniej niż 400 funtów brutto tygodniowo – są to stawki porównywalne z zarobkami przyjezdnych z Pakistanu i Bangladeszu. Z kolei osłabienie kursu funta zdewaluowało wartość oszczędności Polaków pracujących w Wielkiej Brytanii, co czyni powrót jeszcze trudniejszym. Na spadku realnej wartości zagranicznych zarobków emigrantów tracą również pozostające w Polsce rodziny. Transfery od emigrantów są jednym z podstawowych źródeł dochodów dla rodzin z najbiedniejszych regionów Polski - z Podkarpacia, Podlasia i Lubelszczyzny. W sumie w ciągu pierwszych pięciu lat od przystąpienia do UE Polacy żyjący za granicą przekazali do kraju 70 mld zł. W 2009 r. transfery pieniędzy uległy załamaniu, w największym stopniu te od Polaków z Wielkiej Brytanii i Irlandii. Ze wstępnych obliczeń NBP wynika, że wartość przelewów płynących do kraju od Polaków mieszkających za granicą spadła w roku 2009 o jedną piątą³⁹. W 2008 r.

³⁶ *Polacy uciekają z Wysp*, Dziennik Gazeta Prawna, 18 stycznia 2010.

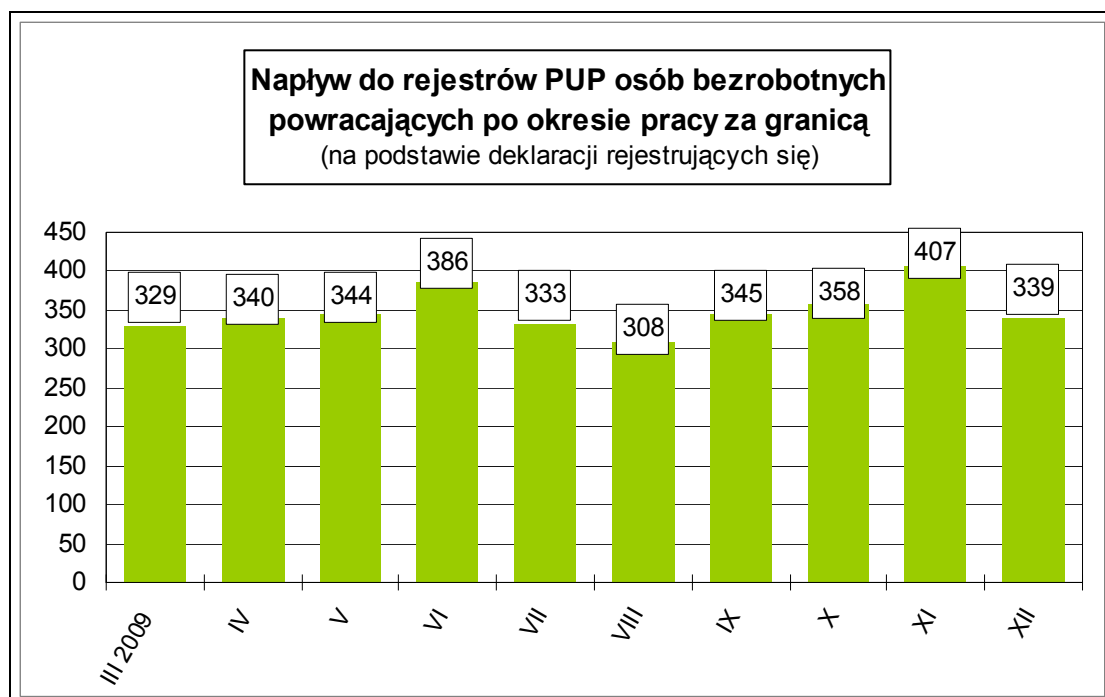
³⁷ Badania ankietowe Money.pl przeprowadzone w dniach 20-27 października 2008 r. na 1998 internautów pracujących za granicą, za: *Migracje zagraniczne w latach 2007-2009. Wyniki badań i analiz*, WUP w Krakowie, Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji, Kraków, 2009.

³⁸ *"The UK's new Europeans. Progress and challenges five years after accession"*, Migration Policy Institute na zlecenie brytyjskiej rządowej komisji Equality and Human Rights Commission, 2009.

³⁹ *Transferowy kryzys*, Dziennik Gazeta Prawna, PAP, 19 stycznia 2010.

wartość przesłanych pieniędzy wyniosła 3,9 miliarda euro, natomiast w trzech kwartałach 2009 r. - zaledwie 2,7 mld euro. Prognozy dotyczące IV kw. 2009 r. były jeszcze gorsze.

Trudno odpowiedzieć jednoznacznie, ilu emigrantów powróciło do kraju czy do Małopolski. Szacując liczbę tych, którzy zdecydowali się na powrót do kraju, należy pamiętać, że nie ma pełnych danych na ten temat⁴⁰. Z informacji otrzymanych od powiatowych urzędów pracy wynika, że w okresie marzec-grudzień 2009 r. miesięczny napływ zarejestrowanych bezrobotnych po okresie pracy za granicą utrzymywał się na podobnym poziomie. W sumie przez dziesięć miesięcy 2009 r. powróciło 3 489 mieszkańców Małopolski.

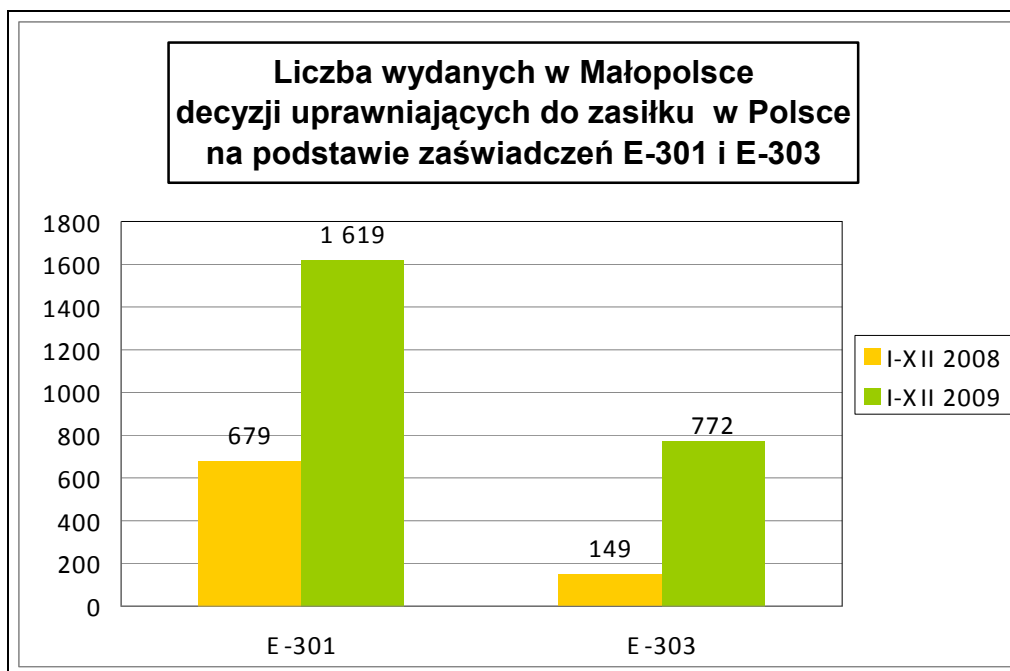


Źródło: Aktualna sytuacja na rynku pracy Małopolski. Informacje sprawozdawcze – stan na koniec grudnia 2009 r. Na podstawie miesięcznej sprawozdawczości statystycznej z Powiatowych Urzędów Pracy, WUP w Krakowie, styczeń 2010.

Innym źródłem danych mogą być informacje o ilości decyzji dotyczących świadczeń dla osób powracających po okresie pracy za granicą wydawanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie. W 2009 r. nastąpiła zmiana sytuacji w zakresie liczby wydanych decyzji. W ciągu 2008 roku w WUP w Krakowie powracającym z zagranicy Małopolanom wydanych zostało łącznie 828 decyzji o nabyciu prawa do zasiłku dla bezrobotnych na terenie Polski z zaliczeniem zatrudnienia z innych krajów UE/EOG (E-301) oraz o transferze zasiłku, do

⁴⁰ Do statystyk publicznych trafiają ci, którzy po powrocie do kraju rejestrują się jako bezrobotni - od 2009 r. powiatowe urzędy pracy zbierają informacje o liczbie osób powracających do kraju z zagranicznej migracji zarobkowej, przy czym w przypadku osób nie ubiegających się o zasiłek dane te zbierane są wyłącznie na podstawie dobrowolnego oświadczenia.

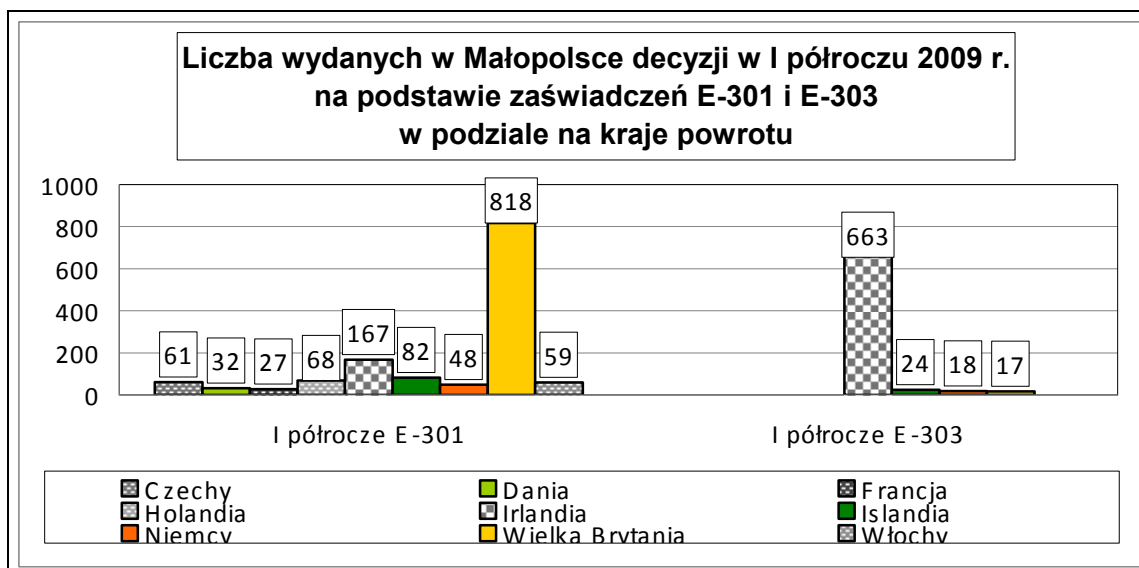
którego prawo zostało nabyte w innym kraju UE/EOG (E-303)⁴¹. Natomiast w roku 2009 wydano 2391 takich decyzji. Oznacza to, że w 2009 r. wydano o 189% więcej decyzji niż w roku 2008.



Źródło: Aktualna sytuacja na rynku pracy Małopolski. Informacje sprawozdawcze – stan na koniec grudnia 2009 r. Na podstawie miesięcznej sprawozdawczości statystycznej z Powiatowych Urzędów Pracy, WUP w Krakowie, styczeń 2010.

W 2009 w WUP w Krakowie najwięcej decyzji uprawniających do pobierania zasiłku dla bezrobotnych (E-301) na terenie Polski wydano dla osób powracających z Wielkiej Brytanii - stanowiły one 50,5% ogółu decyzji wydanych w 2009 r. W odniesieniu do decyzji dotyczących transferu zasiłku (E-303), najwięcej decyzji wydano osobom powracającym z Irlandii - 86%. Na wykresie przedstawiono kraje, z których powracało więcej niż 10 osób.

⁴¹ Zaświadczenie E301 służy do nabycia prawa do zasiłku dla bezrobotnych na terenie Polski z zaliczeniem zatrudnienia z innych krajów UE/EOG. Zaświadczenie E-303 upoważnia do transferu zasiłku dla bezrobotnych - osoba posiadająca prawo do zasiłku w jednym z krajów UE/EOG może wyjechać do innego kraju Wspólnoty w celu poszukiwania pracy zachowując prawo do tego świadczenia.



Źródło: Aktualna sytuacja na rynku pracy Małopolski. Informacje sprawozdawcze – stan na koniec grudnia 2009 r. Na podstawie miesięcznej sprawozdawczości statystycznej z Powiatowych Urzędów Pracy, WUP w Krakowie, styczeń 2010.

Fakt, iż kryzys gospodarczy dotknął Polskę w mniejszym stopniu, niż inne kraje, nie spowodował zahamowania emigracji. Nadal wielu Polaków, w tym Małopolan, wyjeżdża do pracy za granicę. Mogą oni korzystać m. in. z ofert zagranicznych pracodawców upublicznionych w sieci EURES⁴². Spadek liczby miejsc pracy w Małopolsce przełożył się również na zmniejszenie zainteresowania pracodawców zatrudnianiem obcokrajowców. Wyrazem spadku tego zainteresowania może być fakt, że w 2009 r. z poradnictwa i informacji w ramach usług EURES w Małopolsce skorzystało zaledwie 27 obywateli Unii Europejskiej/Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

⁴² W ramach usług EURES w Małopolsce w 2009 r. upowszechniono informacje dotyczące 180 ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców z Unii Europejskiej/Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Oferty dotyczyły 1888 wakatów i były skierowane do Polaków głównie od pracodawców z takich krajów jak Wielka Brytania, Włochy, Cypr, Hiszpania i Norwegia.

5. PODSUMOWANIE

Analiza sytuacji gospodarczej Małopolski pokazała jednoznacznie, że regionu nie ominął światowy kryzys gospodarczy, jednak jego skutki nie są dramatyczne. Rosnąca liczba podmiotów gospodarczych, dynamika wzrostu ich liczby, która w wielu powiatach zwiększała się kolejny rok z rzędu, oraz wzrost wskaźników przedsiębiorczości pokazują, że Małopolanie upatrują szansy na oparcie się skutkom kryzysu w rozwoju przedsiębiorczości. Trzeba jednak pamiętać, że szanse na powodzenie przedsiębiorstw zależą w dużym stopniu nie tylko od zmieniającej się koniunktury, ale i od warunków gospodarowania na danym terenie, między innymi od stanu infrastruktury i kapitału ludzkiego, które na terenach zurbanizowanych są bardziej dostępne i charakteryzują się wyższą jakością. Należy zadbać o taki dalszy rozwój infrastruktury (w tym transportowej) oraz kapitału ludzkiego, aby duże miasta w większym stopniu pozytywnie oddziaływały na pozostałe powiaty Małopolski, a powiaty słabo zurbanizowane, ale dysponujące walorami przyrodniczymi, miały możliwość odpowiedniego wykorzystania swoich atutów. Pomoże to także skuteczniej przyciągać inwestorów.

Niesprzyjająca sytuacja gospodarcza odbiła się na wynikach przedsiębiorstw. W 2009 r. w Małopolsce spadł wskaźnik poziomu kosztów, ale i tak był on jednym z najwyższych w Polsce. 2,3% małopolskich firm było w 2009 r. nierentownych, a udział podmiotów rentownych w przychodach z całokształtu działalności był jednym z najniższych w kraju (78,9% w stosunku do 84,6%). Bardzo złe były wyniki wojewódzkie w produkcji sprzedanej przemysłu i budownictwa. Wyniki badań koniunktury w końcu roku były najgorsze od kilku lat. Złe oceny przedsiębiorcy motywowali spadkiem zamówień i sprzedaży, a co za tym idzie – odczuwanym bądź spodziewanym pogorszeniem kondycji finansowej i to nawet pomimo poprawy terminowości pozyskiwania należności od kontrahentów.

Badania prowadzone przez Małopolskie Obserwatorium Gospodarki i Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji pokazały skalę kryzysu w Małopolsce. Przedsiębiorcy odczuli pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju (odpowiednio ok. 1/2 wskazań w pierwszym badaniu i 2/3 w drugim), która odbiła się na kondycji branż, w których działają badani przedsiębiorcy. Najwięcej problemów przysporzyło badanym firmom: spadek liczby zamówień, zmniejszenie obrotów przedsiębiorstw, wahania kursu złotego do euro, zatory płatnicze, osłabienie popytu na rynku krajowym, wzrost oprocentowania kredytów i zaostrzenie warunków ich uzyskania, wzrost konkurencji. Pociuszające jest, że małopolskie firmy próbując zminimalizować wpływ kryzysu na własną kondycję nie ograniczały się do zwolnień pracowników i cięcia kosztów wynagrodzeń. Wiele firm decydowało się na

inwestowanie w innowacyjne produkty i usługi, rozszerzenie działalności czy przebranżowienie, a także dokapitalizowanie poprzez pozyskanie kredytów.

Choć nie uniknięto wpływu spowolnienia gospodarczego na zatrudnienie (w ciągu roku wystąpiły duże spadki w tym zakresie), to jego wielkość była na koniec 2009 roku wyższa niż przed rokiem. Wśród sekcji PKD najwyższy wzrost liczby zatrudnionych odnotowano w działalności naukowej i technicznej (o 20,2%), co oznacza, że jedna z najważniejszych branż obszaru gospodarki opartej na wiedzy rozwija się. Jest to bardzo ważna informacja dla województwa charakteryzującego się dużym udziałem ludności z wyższym wykształceniem i bardzo dużą liczbą specjalistów wśród pracujących mieszkańców regionu.

Kolejnym pozytywnym aspektem w kwestii zatrudnienia jest wzrost liczby pracowników najemnych zatrudnionych na umowę na czas nieokreślony i fakt, iż zwolnienia w większym stopniu dotyczyły pracowników na umowach na czas określony, głównie pracowników sezonowych. Oznacza to bowiem, że firmy których działalność nie jest uwarunkowana sezonowo, w mniejszym stopniu asekurowały się przed ponoszeniem kosztów zwolnienia pracowników podpisując umowy czasowe, gdyż w dłuższej perspektywie spodziewają się poprawy sytuacji i wzrostu zamówień. Podobnie malejąca liczba członków rodzin pomagających w działalności małych firm może świadczyć o nienajgorszej sytuacji na rynku pracy i zmniejszaniu się skali bezrobocia ukrytego (przedsiębiorcy w mniejszym stopniu czują się zobligowani do zatrudniania bezrobotnych członków rodzin).

Małopolscy pracodawcy w 2009 r. próbując zwiększać lub uzupełniać stan zatrudnienia natrafiali na problemy w rekrutacji. Z jednej strony trudno było im znaleźć pracowników zainteresowanych oferowanymi warunkami pracy, z drugiej kompetencje dużej części kandydatów były niewystarczające. Badanie zapotrzebowania na pracowników pokazało, że część firm robi niewiele, by podnieść kompetencje swoich pracowników – zadowala się ich obecnym poziomem umiejętności albo ogranicza się do rekrutacji pracowników o kompetencjach odpowiednich do aktualnych potrzeb. Jednocześnie wiele przedsiębiorstw stosuje różnorodne metody doskonalenia zawodowego pracowników. Biorąc pod uwagę trudności, jakie napotykają pracodawcy poszukujący nowych pracowników, stosowanie takich narzędzi polityki kadrowej, jak szkolenia i inne formy przygotowania i doskonalenia zawodowego w miejscu pracy lub poza nim, może być najważniejszym, jeśli nie jedynym sposobem na zwiększenie liczby pracowników, których kompetencje odpowiadają potrzebom pracodawcy. Niestety, wysokie koszty szkolenia pracowników zniechęcają wielu pracodawców do podejmowania tego trudu, dlatego tak ważne jest informowanie o środkach unijnych, które można przeznaczyć na inwestycje w kadry. Jednocześnie wielu pracodawców nie potrafi dostrzec lub zdefiniować braków kompetencyjnych, co utrudnia zbieranie informacji o potrzebach szkoleniowych i edukacyjnych. Udostępnienie takich danych jest

kluczowe dla stworzenia optymalnej oferty kształcenia w regionie, a co za tym idzie – lepszego wydatkowania środków publicznych, w tym unijnych, na edukację zawodową młodzieży, dorosłych osób pracujących i bezrobotnych.

Również mieszkańcy Małopolski w wieku produkcyjnym wykazali się większą aktywnością. Kryzys skłonił ich raczej do zmiany miejsca pracy (o czym świadczy większa od spodziewanej skala zwolnień z własnej inicjatywy pracowników), obniżania oczekiwań płacowych (wielu pracowników firm zagrożonych kryzysem godziło się na obniżenie zarobków, nie czekając aż firma zacznie cięcia kadrowe) niż do uciekania w bierność zawodowa albo bezrobocie ukryte. Mimo kryzysu wiele osób zdecydowało się na podjęcie własnej działalności gospodarczej.

Spodziewany i nagłaśniany w mediach wpływ migracji na sytuację na krajowym, w tym na małopolskim rynku pracy okazał się zdecydowanie przesadzony. Emigranci nie byli skłonni do powrotu i nie nastąpiła prognozowana fala migracji powrotnej. Choć sytuacja na zagranicznych rynkach pracy uległa pogorszeniu, warunki pracy i gospodarowania w Polsce nie przyciągnęły Polaków. Prawdopodobnie jest to wynik nie tyle mniejszej skali kryzysu w Polsce, co lepszych warunków bytowych za granicą.

Ogólna ocena sytuacji gospodarczej i zatrudnieniowej w Małopolsce wypada dość pozytywnie. Choć region odczuł skutki kryzysu, zarówno przedsiębiorcy, jak ludność w wieku produkcyjnym wykazali się aktywną postawą. Daje to nadzieję, że dalsze działania Małopolan, wsparte odpowiednią polityką władz samorządowych i dostępnymi środkami krajowymi i unijnymi, pozwolą na osiągnięcie w kolejnych latach coraz lepszych wyników gospodarczych.